

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . **zł. 5-80**
z dostawą do domu . **zł. 6-10**

na prowincji

z przesyłką poczt. . **zł. 6-10**
za granicą . **zł. 9-00**

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanem i w nek-
gr. 50, w kronice, repertuar
dział gospodarczy, paskiw lek-
ście **gr. 20**, pod nagłówkiem
na pierwszej stronie **zł. 1-—**.
Za jedno słowo w drobnych ogło-
szeniach **gr. 10**, kupno i sprze-
daż słowo **gr. 12**, matrymonial-
ne, korespondencje prywatne za
słowo **gr. 20**, dla poszukują-
cych pracy **gr. 5**. Z zastże-
żeniem miejsc **25 proc.** Zagranic-
czne o **50 proc.** drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzyzastawowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

PEŁNOMOCNICTWA.

Pełnomocnictwa, które sejm ma uchwalić p. Prezydentowi Rzplitej, dotyczą dwóch zakresów wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Pierwszy z nich obejmuje sprawy gospodarcze, finansowe, uporządkowanie stanu prawnego w Państwie, wymiar sprawiedliwości i świadczenia społeczne. Rozporządzenia w zakresie tych zagadnień, nie mogą wszakże obejmować spraw, wymienionych w konstytucji, a dotyczących nakładania nowych podatków, ustanawiania nowych monopolów, zmiany ordynacji wyborczej, ustroju samorządu terytorialnego, ustaw szkolnych oraz prawa małżeńskiego. Tak samo — jak wynika z niedawnego oświadczenia m. n. Hubickiego — Rząd nie zamierza objąć pełnomocnictwami wniesionej już do sejmu ustawy o ubezpieczeniach, która będzie przepracowana przez sejm i ulegnie niewątpliwie poważnej rewizji. Pełnomocnictwa, obejmujące wyżej określony kompleks spraw trwać mają do najbliższej sesji zwyczajnej, tj. do listopada br.

Drugi zakres pełnomocnictw obejmuje sprawy organizacji administracji publicznej i tutaj Rząd domaga się pełnomocnictw na okres do 31 grudnia 1934 r.

Zarówno uzasadnienie, dołączone do projektu ustawy, jak i ostatnie expose p. premiera w sejmie, w sposób gruntowny motywują konieczność otrzymania przez Rząd takich pełnomocnictw.

Przewlekła depresja gospodarcza powoduje nie tylko powszechny spadek dochodu społecznego i ostry wzrost bezrobocia, wraz z całym kompleksem zjawisk wtórnych, ale nadaje równocześnie przesunęciu w układzie stosunków gospodarczych wyjątkowo silne napięcie i gwałtowność przebiegu. Poczynają zawodzić jako niewystarczające, wypróbowane dotąd środki działania polityki gospodarczej z okresów poprzednich; pod naciskiem rzeczywistości, z dnia na dzień niemal wypracowywane są nowe metody oddziaływania na przebieg procesów gospodarczych.

Wskazaniom chwili na tle tych warunków nie odpowiada normalna procedura ustawodawcza, dlatego też wzo-rem lat ubiegłych, a zwłaszcza analogicznie do r. 1924, niezbędne jest udzielenie Prezydentowi Rzplitej odpowiednich pełnomocnictw w zakresie spraw gospodarczych i finansowych. Nie jesteśmy pod tym względem odosobnieni. W ostatnich tygodniach parlamenty Anglii, Holandii i kilku innych państw udzieliły daleko idących pełnomocnictw władzy wykonawczej w dziedzinie polityki handlowej. W ostatnich dniach szerokie pełnomocnictwa uzyskał rząd austriacki, zaś Rzesza niemiecka, jak wiadomo, przebudowuje na podstawie pełnomocnictw zasadnicze elementy swojej gospodarki narodowej.

O ile idzie o reformę administracji, to, jak wiadomo, większość kapitałnych zagadnień z tej dziedziny została już przepracowana w Komisji dla Usprawnienia administracji (organizacja władz i urzędów państwowych, podział kompetencji, podział terytorialny, decentralizacja, dekoncentracja,

tryb urzędowania, funkcje organów kierowniczych, wykonawczych i pomocniczych itd.). Obecnie chodzi o skonkretyzowanie wyników tych prac w formie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, oraz wyników z nich statutów, regulaminów według jednolitego planu. Stać się to może w terminie przez ustawę o pełnomocnictwach określonym.

Sprawy, objęte pełnomocnictwami, są, jak widać z powyższego, pierwszorzędnej wagi dla Państwa. Oddawanie ich na warsztat sejmu, wymagałoby permanentnej sesji ciała ustawodawczego w ciągu kilku lat, a to jest, rzecz prosta, niemożliwe, nie tylko ze względów technicznych, ale — i to bodaj przede wszystkim — rzeczowo fachowych, gdyż parlament polityczny, jaki

dzisiaj jeszcze posiadamy, jest niezdolny do umiejętnej i sprawnej pracy w tych dziedzinach.

Opozycja, rzecz jasna, gwałtownie atakuje projekt pełnomocnictw, i ona jednak musi przyznać, że precedens w tej materii w Polsce został dany w r. 1924, kiedy to p. Wł. Grabski uży-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Zwłoki wielkiego Kapłana-Patrioty spoczęły w bazylice wileńskiej.

P. Prezydent, członkowie Rządu i niezliczone tłumy publiczności w orszaku pogrzebowym

Wilno, 10 marca. (PAT.) Dziś o godzinie 8.30 rano przybył do Wilna na pogrzeb ś. p. ks. biskupa Bandurskiego p. Prezydent Mościcki w towarzystwie premiera Prystora w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego.

P. Prezydent przybył specjalnym pociągiem, którym również przyjechali ministrowie Jan Piłsudski, Norwid-Neugebauer, Hubicki, marszałek Świątalski, prezes Sławek, gen. Gorecki, gen. Galica i gen. Krzemieński.

Na peronie dworca kolejowego przybycia p. Prezydenta oczekiwali ministrowie Jędrzejewicz, Boerner, Kozłowski, wojewodowie Beczkowicz i Kościalkowski oraz przedstawiciele władz.

Do Wilna przybyły dziś bardzo li-

czne delegacje ze sztandarami i wieńcami. Do pociągu osobowego z Warszawy przyłączonych było kilka wagonów, którym przybyli posłowie i senatorowie, jak również wojewoda warszawski Twardo i generał Dzierżanowski z Poznania oraz szereg innych osobistości.

Depesza kondolencyjna od Ojca św.

Wilno, 10 marca. (PAT.) Na ręce ks. arcyb. Jędrzejewskiego nadeszła wczoraj za pośrednictwem nuncjatury papieskiej w Warszawie następująca depesza z Watykanu, podpisana przez kardynała Pacelli'ego:

Ojciec Św. boleśnie odczuł wia-

dość o zgonie X. biskupa Bandurskiego. Błaga Boga o wieczne odpocznienie dla duszy Zmarłego i upoważnia Waszą Excelencję do wyrażenia roztęnie Zmarłego kondolencji

Warszawa, 10 marca. (G.) Z Wilna donoszą: W żałobnej uroczystości przeniesienia zwłok śp. ks. biskupa Bandurskiego wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności. Gdy trumnę wynoszono z pałacu biskupiego, rozległ się huk strzałów armatnich. Za trumną postępował Pan Prezydent, członkowie Rządu, szereg biskupów, wyższe duchowieństwo, delegacje z całego kraju i liczne rzesze publiczności. Zwłoki złożone zostały w kaplicy w północnej nawie bazyliki.

==○==

Czy plan federacji naddunajskiej sprzeczny jest z interesami Polski?

OPINIA SEN. JÓZFA TARGOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (B.) W związku z dyskusją, jaka wywiązała się w ostatnich dniach na szpaltach prasy polskiej i zagranicznej na temat t. zw. unji naddunajskiej, „Iskra” zwróciła się do sen. J. Targowskiego, który przebywa od dłuższego czasu w Paryżu w charakterze łącznika między Polską a francuskimi czynnikami, z prośbą o udzielenie w tej sprawie swej opinii.

Sen. Targowski oświadczył m. in.: Ostatnie posunięcia rządu francuskiego zostały podane do wiadomości Rządu polskiego z całą lojalnością. Daje to nam rękojmię uwzględnienia również i naszych interesów.

Inicjatywę Francji należy pojmować jako wstęp do ewentualnych zasadniczych negocjacji, oraz jako otwarcie dróg do innych rozmów i poszczególnych rozmów między zainteresowanymi państwami. Koncepcja ta nie tylko nie zawiera nic sprzecznego z interesami naszymi, ale przeciwnie, powinna zastrzec na przyszłość, gdy chodzi o

interes Polski, utrzymanie wszelkich naszych umów kontyngentowych, celnych i innych przez państwa mające wejść w skład przyszłego bloku.

Jeżeli dziś rozlegają się pewne głosy, które są wyrazem zaniepokojenia, że Polska jakoby w tem porozumieniu miałaby być pominięta i miała nie wejść bezpośrednio w jego skład, świadczy to tylko, że niektóre czynniki nie biorą pod uwagę ani realnych momentów geograficznych, ani interesów Polski mocarstwowej, która, mając 32 miliony ludności, musi prowadzić własną politykę układów międzynarodowych.

Z komisji oświatowej.

Warszawa, 10 marca. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano dziś projekt ustawy o zezwolenie na objęcie hipoteczne nieruchomości fundacji „Zakłady Kornic-

kie”. Referował poseł Szyszko. Projekt ustawy przyjęto większością 21 głosów ze względu na konieczność przyjąć a z pomocą fundacji.

Drugi punkt porządku dziennego obejmował wniosek PPS w sprawie zwalczania katastrofy szkolnej. Komisja na wniosek posła Wawrzynowskiego (BBWR) większością 16 głosów wniosek PPS odrzuciła.

Referentem na plenum wybrano p. Wawrzynowskiego.

Dziwne zdarzenie w sądzie.

Bydgoszcz, 10 marca. (PAT.) W ubiegły wtorek odbywała się przed sądem okr. w Chojnicach na sesji wyjątkowej w Kościerzynie rozprawa przeciwko strażnikowi granicznemu Zygmuntowi Dembowskiemu, oskarżonemu o opór władzy i znieważenia policjanta.

Gdy sąd ogłosił wyrok uwalniający Dembowskiego, ten niespodziewanie wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w usta, padając trupem na miejscu.

Przyczyna tego dziwnego wypadku dotychczas nie została ustalona.

==□==

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

skali szerokie pełnomocnictwa od sejmiku, trwające przez okres 20 miesięcy w sprawach finansowo-gospodarczych, a więc o wiele dłuższy, aniżeli ten, który rego domaga się obecnie Rząd (7 miesięcy: między sesjami zyczajnymi). Opozycja używa jednak argumentu, który wydaje się jej być szczególnie przekonującym: przecież macie karę na większość, która mogłaby wam wszystkie ustawy uchylać w sejmie. Otóż na to należy odpowiedzieć, że gdy sejm, względnie jego większość w ciągu kończącej się obecnie sesji, przepracowała bezprzykładnie wielką ilość ustaw, to opozycja uważa to właśnie za największy minus sesji, twierdząc, że była to robota powierzchowna i nazywa ustawodawczą pracę obecnej sesji „inflacją ustaw”. A przecież, sejm zastępując rząd w pracy ustawodawczej, którą objąć mają rozporządzenia Prezydenta z mocą ustawy, staćby się musiał istną fabryką ustaw, a więc czemś, co opozycja właśnie tak ostro potępia.

Przeciwnicy pełnomocnictw przemilczają jednak argument najważniejszy, który determinuje ich niezbędną konieczność: a mianowicie wyjątkowy, bezprzykładowy, ustrojowy kryzys gospodarczy, jakiego nie miał ani p. Wł. Grabski w r. 1924, ani p. Bartel w r. 1926.

Zmienność stosunków gospodarczych a za nią zmienność polityki gospodarczej, czynią tak szybkie postępy, że powodują nieuchronnie konieczność uelastycznienia całego ustawodawstwa gospodarczego; nieustannie bowiem powstają i powstawać będą kwestje natychmiastowej reakcji w postaci nowych norm prawnych. W celu przypadkach przygotowanie zarządzeń finansowych i gospodarczych — z uwagi na interes najszerzych warstw ludności — wymaga bezwzględnej szybkości.

Te zatem zasadnicze względy, wyrażające z charakteru kryzysu przeżywanego, całkowicie usprawiedliwiają i uzasadniają konieczność wyposażenia Prezydenta Rzplitej w pełnomocnictwa wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 10 marca. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Inst. Meteor. Prawdopodobny przebieg pogody w d. 11 bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia, Podhale i Tatry: zmienne, z przelotnymi opadami śnieżnymi; nocą dość silny, dniem umiarkowany mróz; umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

KOMUNIKAT DLA SPORTÓW ZIMOWYCH.

Stan śniegu w centymetrach. Cieszyń 12, Katowice 4. Wisła 82, Rabka 70. Krynica 100, Szczawnica 103, Żegiestów 72 śnieg puszysty. Zakopane Muzeum 64. Sanatorium wojskowe 72, nauczycielskie 50 śnieg puszysty. Nowy Targ 56 suchy zmarznięty, Hala Gąsienicowa 154, Łysa Polana 100, Morskie Oko 191, Dolina Kościeliska 88 suchy zmarznięty, Truskawiec 33, Sianki 165. Rozłucz 25 suchy zmarznięty. Sławsko 93, Skole 56 puszysty. Worochta 67 do 75 puszysty, w okolicach Warszawy 5 cm.

Temperatura we Lwowie w dniu 10 marca b. r. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 725,88, temperatura — 8,2, o godz. 1 w południe ciśnienie ciśnienie barom. 728,96, temperatura — 5,5, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometryczne 730,67, temperatura — 7,6.

Jak za dawnych dobrych czasów.

Zimowe wieczory przy świeczkach i naftowych lampach.

Częstochowa, 10 marca. (PAT). Rozpoczął się tu bojkot prądu elektrycznego. Wszystkie mieszkania, sklepy i wystawy oświetlone są lampami naftowymi i świecami.

Gabinety lekarskie, szpitale i sierocińce w porozumieniu z zreszczeniem konsumentów prądu elektrycznego o-

świetlają swe sale nadal światłem elektrycznym.

Kielce, 10 marca. (PAT). W dniu strajku elektrycznego sytuacja nie uległa zmianie w dalszym ciągu. Mieszkania prywatne, sklepy i wystawy oświetlone są naftą i świecami.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca (G) W 1-szym dniu ciągnięcia V klasy 24-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr 134539,
po 5.000 zł. na nry 13410 17437 78724 111678,
po 3.000 zł. na nry 2413 412 12563 24916 30004 29038 49038 64223 90401 97739 129962 154215,
po 2.000 zł. na nry 85 18983 32366

35886 50123 53358 56621 61209 61942 62841 64428 83293 84917 85979 93013 101650 113167 126805 135135 141174 148652 153959 154921,

po 1.000 zł. na nry 5981 9394 11506 13103 22092 24677 24683 36990 52687 52973 53792 55763 59195 59448 60343 65745 66421 68119 71344 72912 84504 88127 97968 102812 104719 105730 107079 107949 116531 116748 122316 132270 132745 138019 139408 151712 151835 159299 159859.

Instytut szybownictwa we Lwowie.

Stypendja dla inżynierów chemii i lotnictwa.

Warszawa, 10 marca. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Rady głównej L. O. P. P. pod przewodnictwem prezesa Rady głównej p. wiceministra Korsaka uchwalono m. in. nowe stypendja dla inżynierów-chemików i lotnictwa, którzy zechcą w przyszłości

pracować w charakterze fachowych funkcjonariuszy LOPP. W związku z rozwojem szybownictwa postanowiono utworzyć Instytut Szybownictwa we Lwowie, oraz postanowiono wziąć udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych.

Marszałek Piłsudski w Heluanie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 marca. (G.) Z Egiptu nadeszły dalsze wiadomości o podróży Marszałka Piłsudskiego.

Po przybyciu do Kairu, o czym niedawno donosiliśmy, Marszałek Piłsudski odjechał samochodem do Heluanu.

Heluan jest to miejscowość uzdrowiskowa w odległości 30 minut jazdy koleją elektryczną od Kairo.

Już w starożytności znane były tam tejsze cieplice. Dzienna temperatura

wynosi tam przeciętnie już obecnie 35 st. i utrzymuje się na tym poziomie do końca sezonu.

Dzięki temu, że powietrze jest idealnie suche, upał w Heluanie znosi się o wiele lepiej niż w naszym klimacie. Odległość 3 km. od Nilu zabezpiecza tę miejscowość przed moskitami.

Marszałek Piłsudski w podróży czuł się bardzo dobrze, wygląda doskonale i jest w dobrym humorze.

Tezy posłów Mackiewicza i Ducha w sprawie zmiany ustroju.

Warszawa, 10 marca. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pos. Mackiewicz wygłosił referat w sprawie uprawnień reprezentacyjnych Prezydenta Rzplitej.

Mówca wysunął nast. tezy:

1. Prezydent Rzplitej reprezentuje państwo polskie na zewnątrz, przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych państwa polskiego do państw obcych, zawiera i rozwiązuje umowy z innymi państwami, stanowi o wojnie i pokoju.

2. Prezydent Rzplitej może wypowiedzieć wojnę tylko za uprzednią zgodą sejmiku.

3. Umowy celne, handlowe obowiązujące stale skarbu państwa, a także pociągające za sobą zmiany ustaw obowiązujących w państwie polskim, powinny przed ratyfikacją przez Prezydenta Rzplitej uzyskać zgodę sejmiku i senatu w trybie ustawodawczym.

Pos. Duch wygłosił referat o samorządzie terytorialnym,

wysuwając nast. tezy:

1. Dla celów administracji państwo podzielone będzie pod względem te-

rytorjalnym na województwa w drodze ustawodawczej. Rada Ministrów w drodze rozporządzeń ustali podział województw na powiaty, powiaty zaś na gminy wiejskie i miejskie. Województwa, powiaty i gminy będą równocześnie jednostkami samorządu terytorialnego.

2. Jednostki samorządu posiadają osobowość publiczno-prawną i władne są wydawać w zakresie określonym ustawami normy ogólne we formie rozporządzeń i statutów, oraz normy indywidualne w formie orzeczeń i zarządzeń. Ustawy państwowe mogą ponadto przekazać jednostce samorządu wojewódzkiej prawo wydawania ustaw w zakresie administracji miejscowej. Ustawy uchwalone przez jednostki samorządowe wojewódzkie podlegają sankcji Prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawy te mogą być uchylone i zmienne przez ustawy państwowe.

W wypadkach rozwiązania rady obieralnej z przyczyn przewidzianych w ustawie, władze administracyjne ogólne uprawnione są zastąpić ją zarządem komisarzem uprawnionego ciała stanowiącego i wykonawczego

z ewentualnymi ograniczeniami wynikającymi z ustawy.

Nadzór nad działalnością samorządów sprawuje państwo przez organa administracji ogólnej, mianowicie nad samorządem gminnym przez starostwo, nad starostwem przez województwo, nad województwem przez ministra spraw wewnętrznych.

W organizacji administracji samorządowej obowiązuje zasada dekoncentracji. Organa jej mają być z wyjątkiem wojska i sprawiedliwości połączone pod zwierzchnictwem wojewody lub starosty, personel urzędniczy wszystkich stopni samorządu terytorialnego może być w całości lub częściowo przyjęty na etat urzędników państwowych lub też przez urzędników zastąpiony w trybie ustawy przepisany.

Republika Liliputów.



Pewien pomysłodawca przedsiębiorca zdołał z wielkim wysiłkiem zebrać na całym świecie kilkudziesięciu Liliputów i Liliputek, dla których zorganizował w Berlinie osobną kolonię pod nazwą Republiki Lilipuciej. Ludność tej republiki zamieszkuje w 30-tu miniaturowych domkach, posiada własne budynki administracyjne, urząd pocztowy, ratusz, urząd policyjny i t.d. Wszyscy mieszkańcy tego lilipuciego grodu są uszczęśliwieni z posiadania własnego państwa. Na zdjęciu naszym widzimy Liliputów w specjalnie wybudowanym dla nich wagonie sypialnym.

Kłopoty Wabia-Wabińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 marca. (G.) Z polecenia władz sądowych aresztowano wczoraj powtórnie jubilera Wabia-Wabińskiego. Nastąpiło to wskutek nowych skarg, które wpłynęły do urzędu śledczego.

Niemcy zamordowali ucznia polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 marca. (G.) Wczoraj we wsi Gościejowie pod Rogoźnem zabity został przez uczniów tamtejszej szkoły niemieckiej Marcin Liniewski, jeden z uczniów tamtejszej szkoły polskiej.

Tło tej zbrodni jest następujące: Gdy koło szkoły niemieckiej przechodziła 10-letnia uczennica polskiej szkoły miejscowej, grupa chłopców z niemieckiej szkoły napadła na nią, obrzucała ją ordynarnymi wyzwiskami i usiłowała ją pobić.

Dziewczynka udało się uciec do szkoły polskiej. Po nauce grupa chłopców Polaków zetknęła się z uczniami niemieckimi. Wywiązała się bójka. Ojciec jej padł 15-letni syn strażnika kolejowego Marcin Liniewski. Zabójcą jej są 14-letni Fritz Scheller i 12-letni Erik Peda.

Dwie kategorie pełnomocnictw.

Przemówienie premiera Prystora na plenum sejmu.

W jakim kierunku pójdzie reorganizacja administracji. — Zakres pełnomocnictw w dziedzinie gospodarczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 marca. (B) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu, jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, zabrał głos premier Prystor, wygłaszając następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Projekt ustawy o pełnomocnictwach ustawodawczych dla Prezydenta Rzplitej, przedłożony przez rząd mój sejmowi przewiduje dwie kategorie tych pełnomocnictw.

Jedne z nich obliczone są na okres kilku miesięcy t. j. na czas od chwili wejścia w życie obecnej ustawy, do dnia, na jaki zwołana zostanie następna sesja ustawodawcza sejmu.

Druga kategoria obejmuje dłuższy, bo niemal trzyletni okres czasu, przy większej zaś treści, dotyczącej zagadnień, związanych z reorganizacją administracji.

Pełnomocnictwa w zakresie reformy administracji.

Wystąpienie o pełnomocnictwa ustawodawcze w zakresie reformy administracji jest prostą konsekwencją składowych w Izbie oraz w komisjach sejmu i senatu oświadczeń, że

zagadnienie usprawnienia administracji uważa rząd za jedno z najważniejszych zadań.

Jest to również wyciągnięciem konsekwencji z przeprowadzonych już i poważnie posuniętych naprzd prac w tej dziedzinie.

Stan administracji państwa pomimo niezaprzeczanego postępu osiągniętego w ostatnich kilku latach wykazuje wiele jeszcze niedomagań. Wyrażają się one obecnie w nadmiernej odrębności resortowej, nadmiernej koncentracji czynności kierowniczych, jak również wykonawczych, w niejasnym oznaczeniu kompetencji i wskutek tego zbyt często mają trudności przy spełnianiu tego samego lub analogicznego zadania, w nieodpowiednim podziale terytorjalnym, w przeroscie administracji państwowej, w nadmiernej ilości władz i urzędów wszystkich resortów i instancji, w nadmiarze etatów, zarówno pod względem ilości jak i jakości.

Do naprawy tego stanu, sprzecznego z zasadami organizacyjnymi, nie łatwo było doprowadzić. Każda próba naruszenia ustawowego poszczególnych resortów i usztywnionych już schematów administracyjnych napotykała na zrozumiałe skądinąd różne opory.

Dopiero konieczność bezwzględnej kompresji budżetu ułatwiła przełamanie oporów i umożliwiła realne podjęcie reformy.

Plan reformy administracji, który zamierzono realizować obecnie, obejmuje z jednej strony organizację władz i urzędów państwowych, oraz zagadnień z nią związanych, jak podział kompetencji, podział terytorjalny, dekoncentracja, decentralizacja, zespolenie i zasady organizacji wewnętrznej, z drugiej zaś strony tryb urzędowania, na który składają się różnego rodzaju przepisy, normujące funkcje organów kierowniczych, wykonawczych, pomocniczych, zasady planowania, koordynowania i kontroli zasady gospodarki pieniężnej i materialnej, sprawa wydawnictw i druków, oraz pomieszczeń i urządzeń. Większość powyższych zagadnień została już opracowana w łonie komisji ds. usprawnienia administracji, i wynik jej pracy były opublikowane i przedyskutowane w opinii publicznej.

Obecnie już prace nad reformą organizacji administracji państwowej są posunięte tak daleko, że skonkretyzowa-

nie ich w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, oraz wynikających z nich rozporządzeń, statutów i regulaminów, a tem samem

opracowanie działalności organizacji administracji państwowej według jednolitego planu i jednolitych metod będzie mogło nastąpić w terminie przez ustawy o pełnomocnictwach ustalonym.

Druga kategoria pełnomocnictw.

Druga kategoria pełnomocnictw, obliczonych na czas między jedną a drugą zwyczajną sesją sejmu, obejmuje m. in. sprawę uporządkowania stanu prawnego w państwie. Te same zagadnienia w tym samym sformułowaniu zawarte były w ustawie o pełnomocnictwach z dnia 2 VIII 1926. Plan prac wykonanych wówczas był bardzo poważny i dodatni.

UNIFIKACJA PRAWA WINNA BYĆ PROWADZONA NIEPRZERWANIE.

Pomimo jednak ówczesnego dorobku i całej następnej pracy ustawodawczej, w ciałach ustawodawczych, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Wynikiem długotrwałej luki w niepodległym istnieniu państwa była z jednej strony różnorodność ustaw i przepisów prawnych, istniejących na terenie Rzplitej, z drugiej zaś nagromadzenie się ogromnej ilości zagadnień, wymagających rozwiązania przez młode, kształtujące się dopiero państwo.

Usunięcie chaosu wynikającego z różnorodności ustaw jak również z inflacji przepisów nowych, wymaga jeszcze dłuższego czasu i pracy o charakterze niejako scaleniowym. Praca ta w ministerstwach odbywa się wciąż, lecz wymaga dla szeregu zagadnień aktu o mocy ustawy. W tej dziedzinie momenty legislacyjne odgrywają w stosunku do merytorycznej treści zagadnień rolę przeważającą. Oblicze prawne tych spraw występuje w innych na plan pierwszy, to też nadają się one szczególnie do normowania w drodze artykułu 44 ust. 6 konstytucji.

Rząd występując z projektem pełnomocnictw ustawodawczych dla Prezydenta Rzplitej w tym zakresie zmierza do tego, aby unifikacja prawa w Polsce dokonywana w ostatnich czasach w szybkim tempie mogła być prowadzona nieprzerwanie.

DLACZEGO POTRZEBNE SĄ PEŁNOMOCNICTWA W DZIEDZINIE SPRAW GOSPODARCZYCH.

Przechodząc do dziedziny spraw gospodarczych i finansowych, która ma być objęta pełnomocnictwami zakreślonymi na okres do następnej sesji zwyczajnej sejmu chcemy pokrótce wskazać Panom na obecną sytuację gospodarczą i finansową w świecie i u nas.

Nad sytuacją tą dominuje jako zjawisko naczelną

ciężar kryzysu ekonomicznego, który dotychczas nie zelżał.

Wystarczy choćby spojrzeć na dane statystyczne o bezrobociu, spadek produkcji oraz wymiany towarów w świecie:

Kartele — sztywne ceny — płace.

Przedstawiwszy trudne położenie przemysłu, mówił dalej p. Premier: Zdaję sobie sprawę z ciężkiej sytuacji naszego przemysłu. Należy jednak stwierdzić, że stoi on już w obliczu wyczerpywania się zapasów wyprodu-

W Niemczech liczba bezrobotnych przekracza 6 milj., w Anglii przenosi 2,700.000, we Włoszech blisko 1 milj., nawet we Francji zatrudniającej u siebie do niedawna liczne rzesze cudzoziemców styczeń roku bież. wykazał 278.000 bezrobotnych, pomimo silnego odpływu robotników obcokrajowców. Spadek produkcji osiągnął podobne rozmiary: światowa wytwórczość żelaza spadła w 1931 r. w porównaniu z maksimum, które przypa- dło na r. 1929 o 44%. W tym samym okresie czasu światowa produkcja stała się mniejsza o 43 proc., wydobycie węgla o 20 proc. Nie mniejszy spadek wykazują obroty handlowe.

DEFICYTY BUDŻETOWE W POLSCE A ZA GRANICĄ.

W miarę obniżania się tempa działalności gospodarczej i kurczenia się dochodów społecznych, budżety państw zaczęły wykazywać coraz większe niedobory. Równolegle rosły wydatki na cele walki z kryzysem a zwłaszcza z bezrobociem.

Nasz deficyt za 10 miesięcy roku budżetowego 1931/32 wyniósł 6 proc. strony rozchodowej. Deficyt budżetowy Austrii za r. 1931 wynosi 10 proc., strony rozchodowej, w Czechosłowacji deficyt na bież. rok budżetowy sięga 9,5 proc. strony rozchodowej, w Niemczech za okres od kwietnia do grudnia 1931 deficyt wyniósł 17 proc. rozchodu. Za cały rok przewiduje się w tej chwili w Ameryce deficyt w sumie przeszło 2 miliardy dolarów, co stanowi 59 proc. strony rozchodowej. Względna oszczędność naszego deficytu

jest wynikiem uporczywych wysiłków rządu, parlamentu i społeczeństwa, czynionych dla zabezpieczenia równowagi budżetowej. Uzyskaliśmy ten wynik za cenę bolesnych oszczędności osobowych i rzeczowych, oraz drogą takich podwyżek podatkowych, które zmierzały do równomiernego rozłożenia ciężarów w społeczeństwie.

Jest bowiem w chwili obecnej naczelnym zadaniem powoływania do współpracy nieodzownych niestety ofiar wszystkich warstw czy grup zawodowych i społecznych. Tam gdzie chodzi o dobro kraju, o utrzymanie prestiżu, o rolę Państwa Polskiego, o zapewnienie trwałego kursu waluty, która jest regulatorem życia i wskaźnikiem zdrowia gospodarki narodowej, tam tylko solidarne wysiłki wszystkich i wzajemna pomoc oraz wspólna obrona interesów społeczno-gospodarczych całego kraju może być jedynie skuteczną.

DLACZEGO EKSPORT POLSKI KURCZY SIĘ?

Stan powszechnego podwyższania murów celnych i wprowadzenie zakazów przywozu zwięża z dnia na dzień pojemność rynków zagranicznych dla towarów polskich. To też mimo ofiar i wysiłków ze strony Rządu i społeczeństwa, eksport nasz zmniejszył się poważnie. W r. 1931 wywieźliśmy towarów o 23 proc. mniej niż w 1930 r. W styczniu 1932 r. nastąpiło dalsze zmniejszenie wywozu o 39 proc. w porównaniu ze styczniem 1931 r. i o 5 proc. z przeciętną miesięczną w r. 1930.

istnieją pewne obiektywne przesłanki do przejścia z okresu depresji w okres poprawy koniunkturalnej.

Mówiąc o sytuacji w przemyśle, nie

mogę jednak pominąć mitem nie-współmiernego rozwoju form organizacyjnych poszczególnych gałęzi produkcji i niezawsze zdrowego nastawienia t. zw. wyższych form organizacyjnych.

P. K. O.

ogłasza

Konkurs z nagrodami.

Należy jasno i treściwie odpowiedzieć na 3 pytania:

- 1) Dlaczego należy składać oszczędności w P. K. O., a nie chować ich w domu?
- 2) Jakie korzyści i udogodnienia w dziedzinie oszczędności zapewnia swoim klientom P. K. O.?
- 3) Ile osób składa swe oszczędności w P. K. O. i jaka jest ogólna suma złożonych w P. K. O. wszystkich wkładów?

Za najlepsze odpowiedzi P. K. O. przeznacza

1 nagrodę w kwocie Zł. 500.

2 nagrody po Zł. 250

5 nagród po Zł. 200

10 nagród po Zł. 100

20 nagród po Zł. 50

Odpowiedzi konkursowe nadsyłać można do dnia 30 kwietnia 1932 r.

WARUNKI KONKURSU:

- 1) Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Wydział Ekonomiczny P. K. O. w Warszawie, ul. Jasna 9.
- 2) W odpowiedzi należy podać: imię i nazwisko, numer posiadanej książeczki oszczędnościowej P. K. O. oraz powołać się na niniejsze ogłoszenie.
- 3) Prace nagrodzone stają się własnością P. K. O.

Uwaga: Nagrodzeni w poprzednich konkursach P. K. O. nie mogą powtórnie ubiegać się o nagrody.

nych. W kraju, gdzie w rolnictwie jest tak wiele gospodarstw karłowatych, a przemysł chałupniczy zatrudnia setki tysięcy pracowników,

działalność karteli, monopolizujących rynek, organizujących produkcję, stosujących politykę sztywnych cen i t. p., robi wrażenie jaskrawej nierównomierności.

Ta nierównomierność pomiędzy rolnictwem, rzemiosłem i wielkim przemysłem, jest tem więcej rażąca, że w wielu wypadkach przyjmujemy kształty i formy istniejące na zachodzie, ale niezawsze czerpiemy wraz z nimi ich treść.

Rola i zadanie karteli niezawsze są u nas rozumiane odpowiednio, niezadowolone zaś, jakemu nieraz daje wyraz rolnictwo, rzemiosło i handel, z powodu zbyt jednostronnej polityki karteli, jest nader często usprawiedliwione.

Wreszcie poważnym zagadnieniem jest fakt, że stosunek pomiędzy wynagrodzeniem za pracę najemną a bezpośrednimi i pośrednimi procentami kapitałów, spłacalnemi tantiemami wyższych urzędników i kierowników, musi budzić pewne zastrzeżenia.

Dysproporcja pomiędzy płacami robotników i pracowników a uposażeniami kierowniczych organów przedsiębiorstw prywatnych jest nazbyt jaskrawa.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

(Dalszy ciąg ze strony 3-ciej.)

Nadmiernie wybujały poziom tych uposażeń, którego ani ekonomicznie, ani socjalnie usprawiedliwić nie można, wymaga gruntownej rewizji.

Tak samo domaga się rewizji uszytywniony polityką karteli poziom cen niektórych artykułów.

Szttywność cen węgla, wyrobów hutniczych, materiałów budowlanych, cementu i t. p. utrudnia dostosowanie zbytu tych towarów do zmniejszonej wskutek kryzysu siły nabywczej rynku wewnętrznego. Wystarczy wskazać, że n. p. obecne ceny żelaza w Polsce w stosunku do roku 1928 nie wykazały żadnej niżki, gdy równocześnie w Niemczech obniżyły się o 17%, a na rynku światowym nawet o 37%.

Przed przemysłem skartelizowanym stoi dziś konkretne zadanie zdobycia rynków czy to przy pomocy t. zw. preferencji wewnętrznej, czy też w drodze generalnej obniżki cen.

Uznając całkowicie, że położenie rolnictwa i przemysłu jest ciężkie, muszą jednak stwierdzić, że

najtragiczniej dotkniętym przez kryzys czynnikiem naszej wytwórczości jest praca fizyczna i umysłowa.

Rzesze pracownicze boleśnie odczuwają spadek dochodów, spowodowany przez niżkę płac i uposażeń.

I to wszakże nie jest jednak najgroźniejsze. Dotkliwszym bowiem dla świata pracowniczego jest brak pracy.

Następnie p. premier omawia szczegółowo kwestię bezrobocia, walki ze skutkami bezrobocia oraz prace nad ich złagodzeniem, i oświadcza, że jednym z najważniejszych sposobów złagodzenia skutków bezrobocia jest utrzymanie na najwyższym możliwie poziomie ilości zatrudnionych, zapomocą utrzymywania w ruchu warsztatów pracy. Jest to jeden z podstawowych względów, a do tej samej kategorii należą też prowadzone obecnie studia i prace nad potaniem kosztów produkcji przez zniżenie kosztów, oprocentowania kapitałów i kredytów.

Kończąc stwierdził p. Premier, że nasz budżet zamyka się deficytem bez porównania mniejszym, niż budżety wielu przodujących państw i jest pokrywany z rezerw.

Wytyczne polskiej polityki gospodarczej wyrażające się w podporządkowaniu interesów wszystkich grup, odłamów, czynników gospodarczych, interesowi całości państwa nie uległy i nie ulegną zmianie.

15-MINUTOWE PRZEMÓWIENIA.

Po przemówieniu p. Premiera otworzono dyskusję nad projektem ustawy o pełnomocnictwach w pierwszym czytaniu. Na podstawie art. 42 regulaminu, Marszałek ograniczył czas przemówień do 15 minut.

Pos. Rybarski: Nie poddaję krytyce zarządzenia p. Marszałka, ale mam wrażenie, że jest ono niezwykle wymowne.

Marszałek: Zawsze przy pierwszym czytaniu ograniczam czas przemówień do 15 minut. W poniedziałek będzie drugie czytanie; każdy z panów będzie mógł mówić, jak długo zechce.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Rybarski, powtarzając znane już dobrze argumenty, a nawet całe zdania wygłoszone przy poprzednich okazjach.

Dalej przemawiali posłowie Czapiński, Ró i Chrucki.

Pos. Tempka (Ch. D.) przyznał, że siła napięcia kryzysu jest tak wielka, że środki połowiczne nie wystarczą, sądzi jednak, że nie jest to argument, by jedynym środkiem na to było udzielenie pełnomocnictw.

Marsz. Światalski oświadcza, że projekt ustawy odsyła w pierwszym czytaniu do komisji prawniczej.

POS. STANISŁAW STROŃSKI NIE LUBI KOMISJI PRAWNICZEJ.

Pos. Stan. Stroński (Kl. Nar.) domaga się odesłania projektu do komisji konstytucyjnej i budżetowej, podkre-

ślając, że w myśl regulaminu Marszałek odsyła do komisji według swego uznania tylko wnioski poselskie, a skierowane do komisji przedłożenia rządowych należy do plenum Sejmu.

Marsz. Światalski: Sam Pan poseł przyznaje, że mam prawo rozstrzygać do której komisji odesłać wniosek. Artykuł 15 regulaminu, który nie został zresztą zmieniony przez ten Sejm, ale przez poprzedni, mówi, że projekt ustawy zgłoszony przez Rząd, musi być odesłany do komisji. A więc art. 15 niejako automatycznie daje marszałkowi prawo do odesłania zgłoszonych projektów ustaw do komisji i nie przewiduje żadnej różnicy między moimi prawami, odnoszącymi się do wniosków rządowych i poselskich, o ile chodzi o wybór komisji, do której je odsyłam. Na tem uważam

sprawę za ukończoną. Projekt odsyłam do komisji prawniczej.

PORZĄDEK DZIENNY SOBOTNIEGO POSIEDZENIA.

Następnie wyznacza marszałek porządek dzienny następnego posiedzenia: oprócz trzech punktów dzisiejszego porządku dziennego, niezakończonych dzisiaj, są tam projekty ustaw o uposażeniu pracowników samo rządowych, o koncesjach dla kolei o znaczeniu miejscowym, o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników ubezpieczeń społecznych, a wreszcie wniosek PPS. w sprawie ustawy inwalidzkiej.

Pos. Ciołkosz (PPS.) sprzeciwia się umieszczeniu tej ustawy na porządku dziennym.

OBLICZANIE QUORUM.

Pos. Piotrowski prosi o stwierdzenie quorum.

Po obliczeniu ilości obecnych posłów przez wejście przez drzwi, stwierdzono, że obecnych jest 118 (opozycja pozostała poza drzwiami), a więc zabrakło quorum. Na podstawie art. 34 regulaminu marszałek ma prawo w takim wypadku sam ustalić porządek dzienny. Marszałek utrzymuje ten sam porządek dzienny, który poprzednio proponował.

Zabrał jeszcze głos w sprawie osobistej pos. Czetwertyński, w związku z przemówieniem pos. Mackiewicza, poczem posiedzenie zamknięto. Następne w sobotę o godz. 10 rano.

=□=

Syn eks-Kaisera Wilhelma agituje na rzecz kandydatury Wilhelma.

BRĄZOWE KOSZULE ZNÓW POJAWIŁY SIĘ NA ULICACH MIAST.

Essen, 10 marca. (PAT) W Kolonii odbył się wiec hitlerowców, na którym

przemawiał syn b. cesarza Wilhelma zwany popularnie „Prinz Auwi“

Mówca nawoływał zebranych do głosowania za Hitlerem, „aby skończyć raz już z panującym systemem“.

Katowice, 10 marca. (PAT) Walka wyborcza na Śląsku Opolskim przybiera coraz ostrzejszy charakter.

W Gliwicach w dniu wczorajszym doszło do ostrych starć między komunistami a hitlerowcami.

Hitlerowcy chodzą po ulicach miasta ubrani w brązowe mundury, zakazane przez władze niemieckie.

Na rękach widnieją opaski z napisem „Wählt Hitler!“

Policja likwidowała zająścia i starcia uliczne, w których zostało rannych kilka osób, kilkanaście zaś przytrzymano.

ODDZIAŁY HITLEROWCÓW UZBROJONE W BOMBY.

Berlin, 10 marca. (PAT) Policja aresztowała w Pirmazens szereg członków hitlerowskich oddziałów szturmowych pod zarzutem fabrykowania bomb. Ujawnione w śledztwie szczegóły stwierdzają, że jeden z aresztowanych członków szturmówki hitlerowskiej jest kierownikiem służby bezpieczeństwa w zakładach koncernu chemicznego I. G. F.

Glupi żart czy próba szantażu. Tajemniczy samochód pod willą Lindbergha.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Ubiegłej nocy z samochodu, który przemknął przez Hopewell, wyrzucono przed willą Lindbergha kamień. Do kamienia był przywiązany pergaminowy papier z następującą notatką: Wszyscy jesteście w błędzie. Dziecko znajduje się w naszym posiadaniu. Szczegóły podamy w przyszłości, gdy policja zrezygnuje z dalszych poszukiwań.

Istnieje podejrzenie, że jest to próba szantażu lub też żart w stylu amerykańskim, jakich po zniknięciu dziecka zanotowano kilka.

Ostatnio rozeszła się pogłoska, że policja amerykańska jest na tropie sprawców porwania dziecka Lindbergha. Po raz pierwszy dyrekcja policji w Nowym Jorku wydała komunikat, w którym donosi, że złościny znajdują się wkrótce w rękach sprawiedliwości.

Lindbergh pertraktuje z bandytami.

Londyn, 10 marca. (PAT). Uchodzą za fakt, że sprawcy porwania dziecka Lindbergha są w kontakcie z Lindberghiem, którego powiadomić mieli, że nie czują się jeszcze dość bezpiecznie, aby z nim pertraktować i wydać mu syna.

Mają oni podobno żądać od Lindbergha, aby po oddaniu mu dziecka nie powiadomił policji wcześniej, niż po 72 godzinach.

Aczkolwiek wszyscy w domu Lindberga zachowują milczenie, to nie ulega wątpliwości, że za kulisami odbywają szereg pertraktacji. W każdym razie zdaje się być pewnym, że dziecko żyje i znajduje się jeszcze w rękach tych, którzy je uprowadzili.

Trzęsienie ziemi w Kefalonji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G.) Donoszą z Aten: Wczoraj wieczorem wyspa Kefalonja nawiedzona została silnym trzę-

sieniem ziemi. Szkody materialne są znaczne. Ilości ofiar dotychczas nie zdołano stwierdzić.

25 punktów obrad senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (B.) Senat miał dziś na porządku dziennym 25 punktów. Były to projekty ustaw przyjęte przez Sejm na ostatnich posiedzeniach.

Kolejno przyjmowano projekty ustaw w brzmieniu sejmowym bez zmian i dyskusji.

I tak ratyfikowano kilka konwencji międzynarodowych, przyjęto ustawy

o sprzedaży i zamianie nieruchomości państwowych, o komunalnym funduszu pożyczkowym, o podatku od drożdży, o poręce państwowej, o zaległościach podatkowych, o kredytach dodatkowych na bezrobocie. Przy ustawie o unifikacji egzekucji wywiązała się dyskusja. Przeciwno ustawie wystąpił sen. Kopciński z PPS. Ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Następnie przyjęto ustawę o wolnych obszarach celnych, nowelę do ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych, ustawę o połączeniu P. A. T. z Wydawnictwami Państwowymi.

Wesoły nastrój wywołała ustawa o zwalczaniu szczura piżmowego.

Referent sen. Drucki-Lubecki zaznaczył, że właściwie nie jest to szczur, gdyż należy do rodzaju bobrów. Jest poszukiwany z powodu futra i piżma. W Europie zjawiał się w r. 1905, kiedy zaczęto go tu hodować jako zwierzę futerkowe. Do Czech sprowadzono 5 sztuk, a dziś jest ich tam więcej niż milion. Żywi się roślinami. Ale u nas zaczął spożywać i ryby. Powoduje szkody przez to, że niszczy groble i inne budowle nadwodne. Ustawą wymaga, aby szczur ten był izolowany. Starostowie mają obowiązek śledzić, aby nie szerzył się on na wolności.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Pewne zmiany uchwalono do ustawy

o koncesjonowaniu autobusów

po referacie sen. Skoczylasa. I tak referent proponuje przyznanie Izdom przemysłowo-handlowym prawo opiniodawcze o koncesje. Dalej dodany został przepis, iż koncesjonowanie w obrębie gmin wiejskich określi osobna ustawa.

Dłuższą dyskusję wywołała nowela do ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom.

Referent sen. Rolle stwierdza, że ustawa ta nie rozszerza ram osadnictwa, tylko kończy rozpoczęte prace. Przeważnie dotyczy ona tych, którzy już siedzą na działkach. Skargi Klubu Ukraińskiego do Ligi Narodów, jakoby ta nowela miała charakter kolonizacyjny, są zupełnie bezpodstawne. Referent przypomina, że Ukraińcy usłyszeli odpowiedź Genewy: starajcie się dojść do porozumienia w domu.

SESJA SEJMOWA ZAMKNIĘTA 19 b. m.?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (B) Według pogłosek, podanych przez część prasy południowej, sesja sejmowa ma być zamknięta 19 b. m.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA W POCIĄGU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. (G.) W pociągu osobowym, jadącym z Warszawy do Katowic, popełnił samobójstwo Edward Nista, student prawa Uniwersytetu krakowskiego. Na okładce książki wojskowej znaleziono następującą notatkę: Uważam się za zbyt wrażliwego, abym był w stanie poddać trudom życia. Ciało swoje zapisuję proktorium Uniwersytetu warszawskiego.

Walka dwóch narodów na Ziemi śląskiej.

Nasz wywiad z dyrektorem Z. O. K. Z. dr. Stanisławem Kudlickim.

Społeczne prace polskie na Górnym Śląsku koncentrują się w Związku Obrony Kresów Zachodnich, który z centrali poznańskiej rozgałęził się na całą Polskę, ogniskując w sobie całość dążeń do utwierdzenia i rozwoju żywiołu polskiego na obszarach, zagrożonych przez niemieczynę.

Wyniki spisu ludności.

Proszę o wywiad dla „Słowa Polskiego“ dyrektora ZOKZ, na Śląsku dr. Stanisława Kudlickiego i na wstępie zadaję mu pytanie:

— Jakie wyniki narodowościowe dał na Śląsku ostatni spis ludności?

— Wyniki spisu ludności są bardzo korzystne — odpowiada dr. Kudlicki. — Ostateczne cyfry nie są jednak znane, ponieważ obliczenia nie zostały jeszcze ukończone. W każdym razie pewnym jest, że na podstawie spisu ludności procent ludności niemieckiej w woj. śląskim jest bardzo nieznaczny. Spis wykaże 6 do 9 proc. ludności, podającej język niemiecki, jako mowę ojczystą. Nie trzeba dodawać, że spis został przeprowadzony bezwarunkowo obiektywnie.

Konkluzje i program pracy.

Natomiast w szeregu wyborów odbywających się na Górnym Śląsku w ostatnich latach na listy niemieckie głosowało 20 do 30 proc. wyborców.

Cyfra 6—9 proc. uzyskana w spisie ludności pokrywa się ściśle z procentem dzieci, zgłoszonych do szkół niemieckich. Jest więc rzeczą pewną, że cyfra ta wyraża faktyczny odsetek ludności niemieckiej, zamieszkałej w woj. śląskim. Różnica między tym odsetkiem, a odsetkiem, jaki Niemcy uzyskiwali w akcji wyborczej, stworzona została przez czynniki etniczne polskie, znajdujące się jednak w politycznym, lub gospodarczym zasięgu wpływów niemieckich.

Praca więc nasza — ciągnie dalej dr. Kudlicki — powinna iść w tym kierunku, aby zostawiając całkowitą swobodę rozwojowi kulturalnego faktycznej ludności niemieckiej, uwolnić z pod jej wpływów ludność polską. Na tej zasadzie opiera się działalność Z. O. K. Z.

Co mówi przedstawiciel ludności polskiej z za kordonu?

Po rozstaniu się z dr. Kudlickim spotykam się z wybitnym działaczem polskim z tamtej strony kordonu, tj. z terytorium Śląska niemieckiego, którego nazwiska ze zrozumiałych względów nie mogę ujawnić. Zarzucam go oczywiście gradem pytań i otrzymuję bardzo ciekawe informacje.

— Sytuacja ludności polskiej na Śląsku Opolskim przedstawia się znacznie korzystniej, niż przed kilku laty.

— Mimo wzrastającej fali nacjonalistycznych prądów w Niemczech? — dziwię się.

— Może właśnie dzięki temu wzmacnia się poczucie narodowe ludności polskiej — odpowiada mój informator. — Ludność ta odnajduje swoją polskość i przyznaje się do niej coraz głośniejsze.

— A hitlerowcy?

— Mamy oczywiście i hitlerowców. Ale cóż to za hitlerowcy, którzy rekrutują się z ludności pochodzenia polskiego i niejednokrotnie rozmawiają między sobą po polsku? Z tej strony nie grozi nam większe niebezpieczeństwo.

Dowiaduję się dalej, że w ostatnich czasach tak gorszące zajścia, jak na-

pad na artystów polskiej opery w Opolu nie ponowiły się.

— Zajścia te wyszły zresztą na pożytek ruchowi polskiemu na Śląsku Opolskim. Polacy z satysfakcją śledzili echa zajść opolskich, zmuszających Niemców do szerokiej akcji rehabilitacyjnej.

— Ruch narodowy polski nabrał odwagi. Harcerze, odbywając zjazd w Opolu, urządzili pochód uliczny z udziałem wielu uczestników. Oczywiście spodziewano się agresji bojówek niemieckich, która jednak nie nastąpi-

ła. Od tej pory weszło już wręcz w zwyczaj, że z okazji zjazdów polskich urząda się pochody z coraz większą liczbą uczestników.

Polskość na Śląsku Opolskim nie ginie więc pod zalewem wzrastającego w Niemczech nacjonalizmu, jak tego możnaby się obawiać, patrząc z oddali, ale utwierdza się w masach ludowych, odzyskując swoje oblicze i nabierając stopniowo coraz większej otuchy. Oczywiście społeczeństwo polskie nie może obojętnie odnosić się do tej walki o duszę ludu polskiego, pozostałego w Rzeszy Niemieckiej.

Dodatni bilans.

Bilans ciężkiej doby kryzysu z punktu widzenia walki dwóch narodów o lud śląski jest więc dla nas więcej dodatni. Po naszej stronie kruszy się wpływ niemieczyny, znajdującej dotąd najsłabszy punkt oparcia w hegemonii kapitalizmu berlińskiego nad produkcją węgla, stali i cynku. Za kordonem lud polski odnajduje siebie, emancypując się z pod wpływu tych wszystkich sił, które dotąd duszę jego trzymały w swym wielowiekowym jarzmie.

K. Z.

Kadeci w hołdzie ks. Bandurskiemu

Uroczysta akademja. — Kadeci inicjują budowę pomnika ks. biskupa Bandurskiego.

W dniu wczorajszym w Korpusie Kadetów Nr. I. odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. ks. Biskupa Bandurskiego. Akademja ta, poprzedzona nabożeństwem żałobnym i podniosłym kazaniem, wygłoszonym przez prefekta korpusu ks. mjr. Bombasa, wywarła na obecnych niezatarte wrażenie. Widziało się łzy w oczach ludzi, którzy nieraz stawali w obliczu śmierci, nie uchylając się przed kulami.

Na akademję złożyły się przemówienie kta Skawińskiego, recytacja jednego z kazań zmarłego Arcypasterza, produkcja chóru kadeckiego oraz występy poszczególnych solistów. Utrzymane w odpowiednim tonie, pełne była głębokich akcentów, świadczących o serdecznym przywiązaniu młodzieży

kadeckiej do śp. ks. Biskupa Bandurskiego. Czuło się, że z człowiekiem tym Korpus Kadetów Nr. I. zadziergał ściśle więzy, że bytność kilkakrotnie śp. ks. Biskupa wśród kadetów czy to przed kilku laty we Lwowie, czy w dwóch ubiegłych latach na obozie kadeckim pod Nowymi Trokami, przywiązała doń młodzież tę na zawsze. Czuło się, że część dla tego człowieka w sercach kadeckich jest nie po wierzechowna, nie zwyczajna tylko lecz głęboka, szczerza, taka, której nie umniejszy ani zniszczy śmierć, taka, która z odejściem w zaświaty jeszcze bardziej wzrasta, potężnieje, w jeszcze silniejszym przejawia się wpływie. Czuło się, że duch tej świetlanej postaci wśród tej młodzieży zawsze pozostanie.

Podczas akademji rzucona została przez młodzież kadecką myśl, którą podchwycić powinniśmy wszyscy, a przede wszystkim nasze miasto Orląt tak ściśle ze świetlaną postacią złotoustego Biskupa związane. Młodzież kadecka wypowiedziała mianowicie życzenie, aby zainicjować zbiórkę na pomnik śp. ks. Biskupa Bandurskiego we Lwowie.

Zgodnie z szlachetną inicjatywą kadecką, Redakcja nasza otwiera niniejszym listę składek na pomnik śp. ks. Biskupa Bandurskiego we Lwowie. Do Rady Miejskiej zaś zwracamy się z gorącym apelem, aby zechciała wybrać odpowiedni plac i ochrzciwszy go imieniem zgasłego kapłana-patrioty, przeznaczyła pod przyszły jego pomnik.

J. E. ks. biskup Władysław Bandurski na łożu śmierci



O polskie gimnazjum w Olsztynie.

Ciężka pięść krzyżacka ciąży nad czterystoma tysiącami Mazurów i Warmiaków, przeznaczonych przez Niemców na zagładę narodową. Akcja ratunkowa całego społeczeństwa polskiego staje się konieczną. Wszyscy winni się złożyć na niezwłoczny akt ofiarności. Ludność polska w Prusach Wschodnich jak i całych Niemczech w liczbie przeszło miliona nie posiada ani jednej szkoły średniej. W zakładach niemieckich ginie kwiat naszej młodzieży, ulegając germanizacji. Brak nam uczelni, gdzieby wytwarzać się mogły kadry rodzimej inteligencji pol-

skiej, tak potrzebnej na północnym posterunku.

Już od dłuższego czasu ciągną się starania o uruchomienie gimnazjum polskiego na Warmii. Obecnie, kiedy rząd pruski zasadniczo zgodził się na budowę prywatnego gimnazjum polskiego, musimy pomóc naszym rodakom, chociażby najskromniejszymi datkami. Bo dokądże mają zwrócić swoje oczy, jeżeli nie ku Polsce?

Składki przyjmuje administracja naszego pisma („Na budowę polskiego gimnazjum w Olsztynie“), oraz Pomorska Krajowa Kasa Pożyczkowa w To-

runiu na konto: Komitetu budowy polskiego gimnazjum w Olsztynie.

Przeciwko grypie, przeziębieniu

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togał, które usuwają te chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadbajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. We wszystkich aptekach.

741

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

11
marca
1932

Piątek

Konstantego

Jutro: Grzegorza

Wschód słońca 6:00

Zachód 17:33

TEATR WIELKI

Piątek 11 bm. godz. 8 „Ludzie w hotelu“.

Sobota 12 bm. godz. 8 Opera.

Niedziela 13 bm. godz. 4 pop. „Sen nocny letniej“.

Niedziela 13 bm. godz. 8 w. „Ludzie w hotelu“.

Poniedziałek 14 bm. godz. 8 „Ludzie w hotelu“.

Wtorek 15 bm. godz. 8 „Ludzie w hotelu“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 11 bm. godz. 8 „Szczęście od jutra“.

Sobota 12 bm. godz. 8 „Szczęście od jutra“.

Niedziela 13 bm. godz. 4 pop. „Święty płomień“.

Niedziela 13 bm. godz. 8 „Szczęście od jutra“.

Poniedziałek 14 bm. godz. 8 „Szczęście od jutra“.

Wtorek 15 bm. godz. 8 „Szczęście od jutra“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 12 bm. „Nasze Oczko“ rewjofarsa muzyczna „Tu straszy“ godz. 7:30

Niedziela 13 bm. „Nasze Oczko“ rewjofarsa muzyczna „Tu straszy“ godz. 3:30 oraz ostatni.

Niedziela 13 bm. „Nasze Oczko“ rewjofarsa muzyczna „Tu straszy“ godz. 8-ma oraz ostatni.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Sterowiec L. A. 3“.

CASINO: „Trader Horn“.

CHIMERA: „Kwiat Algieru“.

GRAŻYNA: „Pod kuratelą“.

KOPERNIK: „Quo vadis“.

LEW: „Bezimienni bohaterowie“.

MARYSIENKA: „Quo vadis“.

MIRAŻ: „Tam gdzie Wołga płynie“.

OAZA: „Dawid Golder“.

PALACE: „Cygańskie romanse“.

PAN: „Madam Satan“.

PROMIEN: „Intrygant“ Emil Janings.

RAJ: „Z rozkazu księżniczki“.

STYLOWY: „Miłość Georgetty“ i komedia dźwiękowa.

SŁOŃCE: „Moralność Pani Dulskiej“.

UCIECHA: „Hadzi Murat“ i „Szkarałatny rumak“.

==○==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta jest wystawa zbiorowa studjów i pejzaży artysty-malarza prof. Feliksa M. Wygrzywalskiego, obejmująca ponad 100 prac tego znakomitego artysty, oraz kolekcja prac graficznych znanej artystki Janiny Nowotnowej. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

==○==

— Teatr Rozmaitości. W piątek 11 bm. o godz. 8 wiecz. świetna komedia Stefana Biedrzyńskiego w 3-ach aktach pt. „Szczęście od jutra“. Grają pp. Bohdańska, Martini, Zyczkowska, Akryński, Machalski, Peliński, Posiadłowski, Woszczerowicz. Reżyseria Władysława Krasnowieckiego. Dekoracje Ottona Rexa.

— Opera „Polawiacze perel“ powtarza dyrekcja opery w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7:15 w teatrze Wielkim po cenach normalnych (od 1 do 5 zł.) w premjerowej obsadzie. Kolosalny sukces premjery wyrażony w niekilkunastu owacjach po każdym akcie dla dyr. Dołyckiego i wykonawców dla wspaniałego chóru barwne go baletu, pięknych dekoracji i efektownych ewolucji świetlnych, zapewnia dziełu Bizeta trwałe powodzenie. Przypuszczając należy, że jak na premjerze, tak i na sobotnim przedstawieniu „Polawiacze“, publiczność wypełni widowisko do ostatniego miejsca. — W przygotowaniu opera „Hugenoci“ w opracowaniu muzycznym dyr. Dołyckiego.

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 8 wiecz. w naszym ciągu sztuka utalentowanej nie mieckiej autorki Vicki Baum pt. „Ludzie w hotelu“. Obsadę artystyczną stanowią pp. Bonacka, Błońska, Dziewońska, Berski, Damiński, Guttner, Kondradt, Stępowski, Wierciński, Wojdan i inni. Reżyseria

Wiece B. B. W. R.

WIELKI WIEC BEZPARTYJNEGO BLOKU W ZBOROWIE.

W niedzielę 6 marca odbył się w Zborowie w sali Sokola wielki wiec publiczny BBWR. Punktualnie o godz. 12 w południe sala, galerie i boczne ubikacje szczerze napelnily się publicznością z miasta i powiatu. Zagaił prezes BBWR. p. Bonczar. Do prezydium powołano burmistrza p. Rychlickiego i p. Olendra z Bednarówki. Z posłów przybyli pp. Moszyński i Wojtowicz.

O ostatnich pracach sejmiku mówił poseł Wojtowicz. Mówca w przeszło godzinne przemówienie przedstawił zebrał sprawę budżetową, scharakteryzował stanowisko większości, na której spoczywa odpowiedzialność za losy gospodarcze i finansowe państwa i omówił rolę opozycji, która schodzi do stanowiska czysto negatywnego z nienawiści do Rządu. Po obszernym omówieniu ustawy samorządowej, szkolnej, projektów pomocy dla rolnictwa, zajął się referent problemem ukraińskim, zwracając uwagę na wytyczne mowy min. Pierackiego, wygłoszonej w sejmie w czasie debaty budżetowej.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Zdanowicz, prezes inwalidów, Sidorowicz z Pomorza, Wróbel z Jarczowiec, Dutkiewicz i inni. P. Zdanowicz krytykował nowelę do ustawy inwalidzkiej i skarżył się na krzywdę, jaką rzekomo projekt ten inwalidom wyrządza. Interpelantom odpowiedział wyczerpująco poseł Moszyński. Po uchwaleniu rezolucji hołdowniczych dla

p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego oraz podziękowania prezesowi Klubu Sławkowi wiec w spokoju zanikł.

WIEC POSELSKI W RUDKACH.

W Rudkach zwołano na niedzielę 6 marca wiec poselski, który zgromadził w sali magistratu około 500 osób, prze ważnie włościan okolicznych tak Polaków, jak i Rusinów.

Przewodniczył wiecowi prezes Koła burmistrz p. Chimiak. Referował o sprawach aktualnych, a w szczególności o kwestii polsko-ruskiej poseł Baczynski. Omówił on obszernie zagadnienie polsko-ruskie na terenie trzech południowo-wschodnich województw, oraz wezwał przedstawicieli społeczeństwa polskiego do wyteżonej pracy na terenie powiatu rudeckiego, zmierzającej do osiągnięcia zgodnego współżycia obu bratnich narodów. W końcu zwrócił się po rusku do obecnych na sali przedstawicieli ruskiego włościanstwa, ażeby zajęli lojalne stanowisko wobec Państwa i Narodu Polskiego.

Obecni wysłuchali z uwagą i zainteresowaniem wywodów posła Baczynskiego i nagrodzili go hucznymi oklaskami. W dyskusji zabierali następnie głos pp. Maciej Bundzulak i P. Grossman. Z rezolucyj uchwalonych zasługuje na wzmiankę rezolucja, która poleca obywatelom wyteżyć wszystkie siły w pracy zdążającej do jak najrychlejszego zgodnego współżycia bratnich narodów polskiego i ruskiego na terenie powiatu rudeckiego.

Kronika podkarpacka.

Morderstwo i samobójstwo.

Dnia 8 marca około godz. 7 zamordowany został w mieszkaniu Marii Nestoruk w Stanisławowie Franciszek Mogenschnabel, ślusarz, zamieszkały stałe w Jamnicy, przez Anię Gabriel, żonę robotnika kol. z Jamnicy. Morderstwo dokonane zostało przy użyciu krótkiej broni palnej. Sprawczyni po dokonaniu morderstwa popełniła samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru. Tło zbrodni nieznane.

==○==

Janusza Strachockiego, modernistyczne wnętrza hotelu kompozycji Andrzeja Proszki.

— Nabożeństwo żałobne za spój duszy śp. ks. biskupa Bandurskiego. Komendant garnizonu lwowskiego zaprasza reprezentantów władz, instytucji, urzędów, stowarzyszeń i cechów na nabożeństwo żałobne za spój duszy śp. ks. biskupa Bandurskiego, które odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. w kościele OO. Jezuitów o godz. 9-tej rano.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę w salonach Tow. P. S. P. wystawa Szepepu Sukalszczyków „Rogate serce“ oraz grafiki Wandy Korzeniowskiej, wzbudziła duże zainteresowanie wśród stałych bywalców Towarzystwa. Młodzi utalentowani artyści pokazali swój dorobek artystyczny za ostatnie dwa lata. P. Korzeniowska Wanda również wystąpiła z większą ilością prac graficznych, pomiędzy którymi kilkanaście zostało nagrodzonych na wystawach w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, kilka zakupionych do muzeów. W wystawie nadto biorą udział prof. Kunke ze swym cyklem „Średniowiecze“, Lamporty i pejzaże, Malerman pejzaże, oraz Buczkowski z autolitografią. Dowodem zainteresowania się publiczności wystawą, jest bardzo liczna stosunkowo frekwencja — już w dniu otwarcia przewinęło się przez salę Towarzystwa paręset osób. Kilka rzeczy zakupiono już w pierwszym dniu. — Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10--15 po południu.

— „Powitanie wiosny“. Imprezę pod powyższą nazwą urządza Sekcja imprez Miejskiego Komitetu obywatelskiego dla spraw bezrobocia. Będzie to loteria kwiatowa, na którą złożą się fanty w postaci kwitnących roślin i kwiatów doniczkowych. Loteria odbędzie się 20 bm. (niedziela pal mowa) w sali Giełdy przy ul. Akademickiej o godz. 16-tej. Cena jednego losu 25 groszy. W czasie loterii koncertować będą dwie orkiestry. Cały dochód przeznaczony na fundusz walki z bezrobociem.

Zabił szwagra.

Dnia 8 marca br. o godz. 9 Nikola Harasymczuk, syn Wasyla, lat 24, rolnik, pozbawił życia szwagra swego Wasyla Spasiuka w miejscowości Dorapow. Nadwórna. W czasie kłótni, powstałej na tle niesnasek rodzinnych pchnął on Spasiuka nożem w okolice serca zabijając go na miejscu. Sprawcę zabójstwa przytrzymało.

==○==

kiej o godz. 16-tej. Cena jednego losu 25 groszy. W czasie loterii koncertować będą dwie orkiestry. Cały dochód przeznaczony na fundusz walki z bezrobociem.

— Wykład prof. dr. Jana Sas-Zubrzyckiego odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 6-tej na Politechnice, ul. Sapiehy 12, pt. „Rzym — Stolica świata i Chrześcijaństwo“, objaśniony przezroczami kolorowymi. Czysty dochód przeznaczony na organy dla kościoła św. Marii Magdaleny.

— Wieczór poezji i muzyki religijnej odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godzinie 6 wieczorem w małej sali Tow. Muzycznego, Chorażczyzny 7. Wspaniały program wykonają: ks. prof. Franciszek Błotnicki (odczyt o poezji religijnej), zespół wokalny prof. Zofii Kozłowskiej pod batutą dyr. J. Chomińskiego (hymny eklezjastyczne Jacka Różyckiego z roku 1700). Artystka dramatyczna Zenobia Janczewska (recytacje Z. Krasńskiego), z muzyką Liszt, ks. Błotnickiego, ks. Świerżko, J. Gostkowskiej). Igo Weber kurs koncertowy prof. Czapelskiego (skrzypce), oraz p. Zofia Śniadowska (akompaniament). Dochód na odbudowę kościoła św. Mikołaja. Bilety przy wejściu.

— Koncert kompozytorski M. Ravela obejmie najwybitniejsze a u nas jeszcze dotychczas nie grane arcydzieła mistrza. W koncercie tym weźmie również udział świetna pianistka prof. Narodowego konservatorium w Paryżu, p. Margerita Long, która odegra koncert fortepianowy, jedno z ostatnich dzieł wielkiego twórcy. — Przedprzedaż biletów w Małop. Agencji Reklamowej, Chorażczyzny 7, już się rozpoczęła.

— Ofiarności Czytelników polecamy zubożanego kupca l. 56, bez posady i środków do życia. Przyjałyby z wdzięcznością jakieś zajęcie. Składki przyjmuje Administracja „dla zrujnowanego kupca“.

==○==

Z OPERY.

„Polawiacze perel“

opera w 3 aktach Bizeta.

Nader starannie pod każdym względem, przy szczerze wypełnionej sali wystawiona opera twórcy „Carmen“, jest nowym sukcesem troskliwej dyrekcji i całego artystycznie wysokiego zespołu. Opera „Polawiacze perel“ jest najmniej znaną we Lwowie, dobrze więc się stało, że nas z nią zapoznano, chociaż przy takim zespole i przy nałożeniu tej samej pracy i staranności, można było bezwzględnie wystawić dzieło nowsze, bardziej muzycznie interesujące. Opera ta — poza dużym zasobem bezpretensjonalnej melodyjności — posiada bardzo silne finały (akt II.) i pewną dozę kolorytu, niezawsze jednak w muzyce podkreśla wernie dramat, z libretta wypływający. Przykład: Pierwsza scena aktu III-go, w którym pogodnie i pięknie arje Leili i Zurgi (wspaniale zresztą odśpiewane) nie odzwierciadlają rozpacz, serca ich rozdzierającej. Ta jednak i inne usterki kompozytora wynagrodzone zostały wysoce artystycznym odśpiewaniem czterech partii przez naszych doskonałych śpiewaków. P. Lipowska, dzięki swym przebogatym walorom głosowym i dużej umiejętności znów ujęła audytoryum i zwycięsko wyszła z roli — mimo, iż rola ta — jako zbyt koloraturowa jest nieodpowiednią dla genialnej odtwórczyni „Mimi“ z Cyganerii. P. Mossakowski „królował“ po swemu w partii miłego Zurgi i śpiewał nad wyraz pięknie swym przepysznym, nigdy niezawodzącym barytonem. P. Wroński śpiewał serdecznie i bardzo muzycznie, a wspaniały bas p. Romanowski, cennego nabytku dla Lwowa, dopełniał całości — w której często dominował.

Na specjalne wyróżnienie zasługują świetnie przygotowane, czysto brzmiące i sprawnie wyreżyserowane chóry. Staranność umiejętnie prowadzonej orkiestry psuły cokolwiek instrumenta dęte, na których czystość nigdy przysięgać nie można. Bardzo efektowne były dekoracje świetne. Balet — ze swymi mistrzami i mistrzynią na czele wnosił dużo urozmaicenia. Kapelmistrz dyr. Dołycki raz jeszcze przekonał publiczność, że dużo można zrobić przy takiej pracy i zapale jak jego — nawet w trudnych warunkach.

W. Hausman.

— Młody Lwów literacki wystąpi we wtorek 15 bm. w sali Kasyna i Koła Lit. Art. w bogatej reprezentacji zdolniejszych poetów i prozaików. Bilety już do nabycia.

— Wieczór goethowski we Lwowie. Z okazji przypadającej na koniec marca setnej rocznicy śmierci Goethego, urządza lwowski Związek Zawodowy Literatów w sobotę 12 bm. o godz. 19.30 w sali ratuszowej uroczysty wieczór z prelekcją prof. Juliusza Kleimera pt. „Etyczne wyznaczenie wiary Goethego“. Prelegent, który w całej swej, tak płodnej i bogatej działalności historyczno-literackiej, a świeżo w „Zarysie dziejów literatury polskiej“ śledzi i podkreśla ścisłe związki polskiego życia umysłowego. Ze światem zachodnim obrał sobie tym razem jako temat rozbiór Goethego „Pokrewieństwa z wyborem“, jedną z tych trzech jego powieści, która, poruszając zawsze żywotne zagadnienia z dziedziny etyki ogólnej i psychologii małżeństwa na tle działalności praw przyrodniczych w stosunkach ludzkich, ma i dla dzisiejszej epoki, jak może żadne inne z dzieł Goethego, piętno wybitnej aktualności.

==○==

— Smutek w więzieniu. W związku ze znaną aferą więzienną zawieszono w dniu wczorajszym kierownika działu szewskiego w lwowskim więzieniu karnym, dozorcę Smutka. Podobno Smutek miał się dopuścić szeregu nadużyć związanych z jego działalnością.

— Z powodu niechęci do życia. Wczoraj przed południem usiłowała popełnić

samobójstwo przez wypicie większej ilości jodyny Roma Gems (Kazimierzowska 25). W stanie groźnym odwieziono ją zawezwane Pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa tłumaczy nagłówek.

— **Zginął bez śladu**, 8-letni Zbyszek Jakubiszyn (Piarów 25) po wyjściu ze szkoły przy ul. Głowińskiego 6 w dniu 8 b. m. dotychczas nie wrócił do domu.

— **Nagły zgon**. Z nieustalonych dotychczas powodów zmarł nagle Jan Schwenk (Goldmana 8). Zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Rzeźnicy z Jałowca na wolności**. W wyniku śledztwa przeprowadzonego w sprawie postrzelenia na Łyczakowie niejakiego Fmiewicza przez trzech rzeźników z Jałowca, aresztowanej Przybylski, Sylwester oraz Kozłowski zostali wypuszczeni na wolność.

— **Pożar pod restauracją**. W piwnicy restauracji Antoniego Pułtusa (Kazimierzowska 4) wybuchł w dniu wczorajszym groźny pożar. Wskutek nieostrożności przy obchodzeniu się ze światłem wznicieli ogień kucharz Marek Askenazy oraz dozorca domu. Zawezwana Straż pożarna szybko pożar ugasiła.

==□==

— **Uzbrojenie konduktorów kolejowych**. W związku z powtarzającymi się ostatnio napadami zorganizowanymi i uzbrojonych band na pociągi węglowe, ministerstwo komunikacji w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami przygotowuje szereg środków zaradczych, któreby na przyszłość zapobiegały tego rodzaju napadom. Ponieważ przy ostatnich rabunkach napastnicy używali broni palnej i zdarzały się wypadki zranienia personelu kolejowego, władze kolejowe zamierzają uzbroić drużyny konduktorskie niektórych pociągów towarowych. W związku z tem opracowana zostanie specjalna instrukcja dla drużyn konduktorskich, które narazie tytułem próby będą wyposażone w broń

Wieści ze Złoczowa.

Bandyci przed sądem. Sąd okr. w Złoczowie przy udziale sędziów przysięgłych rozpatrywał sprawę szajki bandyckiej, która w roku 1931 dokonała napadu z bronią w rękę na handlarza koni Lejbe Hechta z Uciskowa. W wyniku rozprawy sąd skazał Solarewicz na 6 lat ciężkiego więzienia, Zastępcę na 5 lat Pitrusiowa i Udałę po 2 i pół, zaś Iwana Pitrusiowa na dwa miesiące ciężkiego więzienia.

Inspekcja wojewody. Wicewojewoda tarnopolski Gintowt-Dziwałtowski dokonał dnia 7 marca br. doraźnej inspekcji agend powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym w Złoczowie, interesując się szczególnie akcją dożywiania oraz działem opału itp. Ponadto zwiedził kuchnie dla bezrobotnych katolików i żydów.

WIDZ - BOKSER ZMARŁ PODCZAS MECZU.

Z Londynu donoszą, że podczas walki bokserkiej Gains-Corkindale, która odbyła się w Londynie, zmarł nagle na udar serca, obecny na meczu bokser Jack Goodwin.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 6-go marca do soboty 12-go marca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Błażnińskiego, Łyczakowska 57, 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14, 4) S. Haya, Kołtataja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapielhy 5, 6) R. Kurzroka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50, 9) R. Margulies, Żółkiewska 82, 10) P. Mikolascha 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów, 15) B. Scheimbacha, Grodecka 30, 16) S. Sommersteina, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Zielona 33, 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71, 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

Z Rady Miejskiej.

ZAPRZYSIĘŻENIE WICEPREZ. DR. STROŃSKIEGO.

Wczorajsze obrady prez. Drojanowski otworzył o godz. 19.45, zawiadamiając Radę, że przed porządkiem dziennym wicepr. dr. Stroński złoży przysięgę.

Prez. Drojanowski odziany w insygnia prezydenta złoty łańcuch z herbem m. Lwowa, przed naczelnikowi wydziału prezydjalnego r. Mazurkiewiczowi odczytanie rotę przysięgi, którą za nim powtarzał wicepr. dr. Stroński. Po złożeniu przysięgi przez wiceprezydenta, prez. Drojanowski zawiadomił mu na sygn. insygnia wiceprezydenta a obecni radni składali mu gratulacje.

HOLD PAMIĘCI ŚP. BISK. BANDURSKIEGO.

Następnie prez. Drojanowski w dłuższym, gorącym przemówieniu złożył hold pamięci wielkiemu kapłanowi-patriocie śp. ks. biskupowi Bandurskiemu, honorowemu obywatelowi miasta Lwowa.

Radni wysłuchali tych słów stojąc.

NA ZNAK ŻAŁOBY POSIEDZENIE ZAMKNIĘTO.

Po tem przemówieniu prez. Drojanowski na znak żałoby zamknął posiedzenie, oświadczając, że o następnym posiedzeniu zawiadomi radnych.

Zamach górala na Witosa.

CHCIAŁ GO ZGLĄDZIĆ ZATRUTYM MIODEM.

Przed kilku dniami redaktor pisma ludowego w Warszawie „Gospodarz Polski” (organ BBWR.) p. Feliks Gwiżdż otrzymał od jednego z górali wsi Spytkowice na Podhalu tajemniczy list, w którym piszący ofiaruje się zgładzić prez. Witosą flaszka zatrutego miodu, motywując swój czyn tem, że lepiej, żeby jeden zginął, niżeli miałby on doprowadzić do klęski ogólnej, przyczem dodał, że sposób przyrządzenia trucizny i zamach wykona on sam i nie chce za to pieniędzy.

List ten odesłał poseł Gwiżdż naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa w Krakowie, który natychmiast wszczął dochodzenie i przestrzegł p. Witosę przed przyjmowaniem podejrzanych podarunków.

Sprawę skierowano do prokuratury, która przeciw autorowi listu wdrożyła dochodzenie. Szczegóły dochodzenia trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Nieudała kradzież 150 par obuwia.

W dniu wczorajszym posterunkowy odbywający swą służbę w ul. Sapielhy, zauważył wczesnym rankiem jakiegoś osobnika, który wyszedł z domu l. 83. Kiedy posterunkowy zbliżył się do tego domu zauważył dwóch innych jeszcze osobników, którzy na jego widok szybko rzucili się do ucieczki. Jednego z nich zdołano jednak ująć.

W wyniku dochodzeń przeprowadzonych na miejscu wypadku, okazało się, że trzech złodziei usiłowało uprzedniej nocy zakraść się do domu przy ul. Le-

ona Sapielhy, gdzie był otwór prowadzący do sklepu z obuwem Izzydora Amstera. Jako łup kradzieży zdołali już zapakować kilka worków obuwia, które ukryli pod schodami piwnicy. Wartość tego obuwia, które spłoszeni złodzieje zostawili zapakowane we workach, obliczona jest na sumę 3.000 zł.

W związku z powyższą nieudałą kradzieżą aresztowano Emila Niemirowskiego. Za współnikami wszczęto poszukiwania.

Trup dziewczynki w studni na Lewandówce.

W dniu wczorajszym około południa kilku mieszkańców Lewandówki zauważyło w studni realności przy ul. Zacisze 12 zwłoki młodziutkiej dziewczynki. Zawezwano natychmiast policję oraz straż pożarną, która wydo była ofiarę tragicznej śmierci z zaważonej śniegiem studni.

Po wydobyciu zwłok rozpoczęły władze śledcze dochodzenia w kierunku ustalenia tożsamości dziecka. Jak się okazało tragicznie zmarła nazywała się Józefa Neuwerthówna, liczy lat 12 i jest córką biednego robotnika z Lewandówki (Zacisze 13).

Przed kilku dniami, mianowicie 4 b. m. opuściła Neuwerthówna mieszkanie swego ojca, który mieszka wraz z swą kochanką Ostrowską oraz trójkiem dzieci w małym domku na peryferiach Lewandówki. W południe tego dnia widział jeszcze ojciec swą córkę Józefę po powrocie ze szkoły. Od tej jednak chwili wszelki ślad po niej zaginął.

Kiedy wydobyto po kilkuminutowej akcji zwłoki dziewczynki ze studni Ostrowska natychmiast je rozpoznała, ale nie okazała wzruszenia. Wobec pytań władzy śledczej wyraziła ona przypuszczenie, że mała Józia prawdopodobnie mimowolnie wpadła do studni, w chwili, gdy zamierzała zacerpnąć wody. Morderstwo jej zdaniem w tym wypadku zająć nie mogło, gdyż denatka meina na swem ciele żadnych znaków ani śladów pobicia względnie uderzeń. Samobójstwo natomiast jest niewykłuczone, gdyż Neuwerthówna podobno przed krytycznym wypadkiem zdradzała już od dłuższego czasu zamiary samobójcze z powodu złego współżycia rodzinnego.

Kwestję tę czy zachodzi tu nieśczęśliwy wypadek śmiercią zakończony, czy też zwłoki samobójstwo, wyswieciła w najbliższych dniach szczegółowe dochodzenia władz śledczych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zycie za ogień do papierosa.

W dniu 28 lutego ub. r. w szynku Suessmana na Zniesieniu zabawiało się towarzystwo młodych robotników. W pewnym momencie bawiący w tym

szynku Stanisław Kościuk przystąpił do Szymona Woźniaka i poprosił go o ogień do papierosa. „Zapał sobie do elektryki” brzmiała odpowiedź. Nie-

Przy deszczu wietrze i śniegu



Ceny zł. 0.40-2.60

60221

grzeczność ta poirytowała Kościuka, to też przyszło do kłótni, poczem Kościuk uderzył Woźniaka kilka razy w twarz. Właściciel szynkowni, widząc, że zanoszą się na bójkę, wyrzucił Kościuka z lokalu wraz z towarzyszącymi. Zaledwie Kościuk wraz z bratem opuścił szynk puścił się za nim w pogoń Woźniak wraz z czeladnikiem rzeźnikiem Henrykiem Katzem, a dopadłszy go z namowy Katza ugodził Kościuka dwa razy nożem. Skutki uderzenia były straszne. Noż przeciął Kościukowi płuco i kilka gałązek tętniczych, wskutek czego ranny niebawem wyzionął ducha.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem, Szymon Woźniak 22-letni odlewacz żelaza, obecnie ulan 9 p., oskarżony o zabójstwo, a Henryk Katz 27-letni czeladnik rzeźnicki oskarżony o współwinę.

Rozprawę prowadził s. o. Szulślawski, oskarżał prok. dr. Kuhn, bronił dr. Batycki i dr. Dattner.

Po przesłuchaniu świadków obydwoh oskarżonych uwolniono od winy i kary dla braków dowodów winy.

Dr. Kohut skazany na półtora roku więzienia.

Wczoraj popoł. zakończyła się rozprawa przeciwko dr. Osypowi Kohutowi, adwokatowi z Bohorodczan i b. posłowi, oskarżonemu o zakłócenie spokoju publicznego i inne zbrodnie. Sędziom przysięgłym postawiono 24 pytań. Ława przysięgłych zatwierdziła dwa pytania w kierunku zakłócenia spokoju, pytanie w kierunku gwałtu publicznego i kilka pytań w kierunku podżegania do nienawiści.

W myśl tego werdyktu Trybunał skazał dr. Kohuta na 1 i pół r. ciężkie go więzienia.

Obrońcy zgłosili zażalenie nieważności.

Krwawa bójka pościgowa.

Dwóch pościgów Michał Kuropita i Stanisław Hrycaj pobili się wczoraj dotkliwie na placu Halickim, przyczem Kuropita zranił Hrycaja nożem w okolicy lewego oka.

Powodem bójki było nieporozumienie w pewnej transakcji handlowej, którą im równocześnie zaproponował pewien przygodny klient.

Zwycięska strzelczyni.



P. Stefania Stawarzowa ze Związku Strzeleckiego w Przemyślu otrzymała na wieczność odznakę strzelecką I-ej klasy.

Nocny Paryż w kryzysie.

„Gdy wilki są głodne, pożerają same siebie”. To samo dziś dzieje się w paryskim świecie podziemnym. W ich punkcie zbornym, na Montmartre, odbywały się ostatnimi czasy regularne bójki, walki i krwawe rozprawy. Ciemne uliczki, rzadko oświetlone, były polami walk, z których każda strona walczyła o swoich rannych, zostawiając zabitych na placu. A słysząc, że ma to być dopiero początek... Od dawna wisiało to już w powietrzu, gdy urwały się różne dochody, czerpane ze zbytkownego nocnego życia przejeżdżających i gdy całe gromady przeróżnych mętów zaległy tarasy kawiarenek, wyczekując rychłego poprawienia się złych czasów.

Jakże inna jest dziś fizjonomia tego słynnego Montmartre! W barach, nocnych lokalach i kawiarniach siedzą kokotki i ich przyjaciele aż do rana, wyczekując na dochody, które najczęściej zawodzą. Kluby gry i inne tajne spelunki świecą pustkami, a nawet bujny rozkwit handlu narkotykami zmalał zadziwająco. Kryzys ten uderzył najdotkliwiej tych niezliczonych rycerzy nocnego przemysłu, którym jedynie noc dawała możliwość utrzymania i zabawy. Nic dziwnego, że bezsilną swą wściekłość wyładować musieli na swoich rywalach i konkurentach handlowych, likwidując przy tej sposobności stare i nowe rachunki i rewanche. Pierwsze starcie nastąpiło w „Boule Noire”, piwnicznym lokalu, w którym spotykają się kokoty ulicznej sorty, alfonsi, stręczyciele i inne szumowiny.

Od dość dawna zbierała się w tym lokalu burza nad głową niejakiego Martino, mającego opinię jednego z najwęższych stręczycieli. Dostarczał on do najgorszych domów coraz to świeży materiał kobiecy. Przez tydzień odbywały się w tym szynku gorące debaty i spory, przy akompaniamencie tłuczonych szkianek i łamanych krzesel. Bo ludzie podziemni nie strzelają w swoich lokalach. Po ostatniej, najsilniejszej awanturze, Martini zerwał się od wspólnego stołu i wyszedł z lokalu. Za nim pośpieszył najzaciętszy jego przeciwnik, z którym Martino miał ciemne i zawiśnię, dawne obrachunki. W ciemności nocy padł strzał. Wniesiono Martina ze śmiertelną raną w głowie, z powrotem do szynku, aby trup nie naprowadził policji na ślad całej szajki. Ten mord był jakby hasłem do rozpoczęcia się starych nienawiści i dawnych walk. Bo i pod ziemią są różne partie. „Paryżanie” nie pogodzą się naprawdę nigdy z „Marsylijozami” albo „Korsykańkami”. W kilka dni później wybuchły również awantury w podobnym lokalu „L'ange Rouge”. Ale że za niedozwolone noszenie broni idzie się do kozy, a rewizje są częste, więc wobec braku rewolwerów przeciwnicy pojechali do domów po broń, o trzeciej rano stały już dwie partie naprzeciw siebie, gotowe do boju. Zaczęła się wymiana strzałów. Kule rozbiły szyby, dziurawiły czekające auta. Krzyki. Jek ranionych, jakaś przechodząca kobieta, trafiona kulą, z krzykiem pada na chodnik. Strzały zwabiają policję. Walczący znikają w autach za węglami domków. Teraz strzela już tylko policja. Na placu boju zostają tylko trupy. Rannych uwięziono. Między leżącymi martwo jest jeszcze jeden dogorywający. Mówi swoje nazwisko. „Ale nie pytajcie o nic... Nie powiem... Szedłem ulicą i ktoś mnie przypadkowo trafił... Nie wiem kto... Nie znam... Nie widziałem...”

Oto obrazki nocnego życia świata podziemnego w Paryżu w r. 1932.

+ Ilu milionerów posiada Czechosłowacja? Wykazy podatkowe w Czechosłowacji za r. 1931 stwierdzają, iż w kraju liczone 24 osoby, posiadające dochód roczny powyżej 5 milionów koron 40 osób posiadało 3 do 5 milionów koron dochodu, 67 osób 2 do 3 mil. kor., 195 osób 1 do 2 mil. kor.

ZE SPORTU.

Najbliższe mecze ligowe.

Tegoroczny sezon ligowy w piłce nożnej rozpoczyna się w dniu 20 bm. meczem Warszawianka—Wista, który rozegrany zostanie w Warszawie.

W następną niedzielę rozegrane zostaną już cztery mecze o mistrzostwo Ligi, a mianowicie: w Warszawie: Legia—Ruch, w Krakowie: Garbarnia—Warszawianka, w Poznaniu: Warta—Cracovia.

Wydział gier i dyscypliny Ligi ustalił

następujący terminarz dla rozpoczęcia się meczów ligowych:

W marcu: godz. 15.30, 3. 3. godz. 16.10.4 godz. 16.15, od 15—31.4 godz. 16.30, 1—20.5 godz. 17, 21.5—1.6 godz. 17.30, 1.6—1.8 godz. 18, 2.8—20.8 godz. 17.30, 20.8—1.9 godz. 17, 2.9—15.9 godz. 16.30, 18.9 godz. 16.15, 25.9 godz. 16, 1—15.10 godz. 15, 16—29.10 godz. 14.30, 1—7.11 godz. 14, 13.9 godz. 13.30.

Turniej siatkówki pań.

FINAŁY TURNIEJU ODBĘDĄ SIĘ W PIĄTEK.

Trzeci dzień turnieju piłki siatkowej pań o nagrodę wędrowną Ośrodka W. F. obfitował w emocjonujące spotkania drugiej, znacznie silniejszej grupy.

Do najładniejszych spotkań wczorajszego dnia należał bezsprzecznie mecz Droru z Rodziną Wojskową, zakończony zwycięstwem Droru w stosunku 30:26 (15:13) przyczem drużyna Rodziny Wojskowej okazała się zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a zaszczytna przegrana tak młodej jeszcze drużyny jest jej pełnym sukcesem.

Z tego względu równie ciekawym był mecz Rodziny Wojskowej z Czarnymi zakończony zwycięstwem tych ostatnich w stosunku 29:26 (15:11), który to mecz wyeliminował ostatecznie Rodzinę Wojskową od udziału w finałowych rozgrywkach.

Penadto odbyły się następujące spotkania: AZS.—RKS, 30:4 (15:3), Czarni—Sokół Macierz II, 30:17 (15:7), AZS.—Sokół Macierz II, 30:6 (15:1), Dror—RKS, 30:1 (15:0), AZS.—Czarni 30:14 (15:8), Rodzina Wojskowa—RKS, 30:13 (15:5), Dror—Sokół Macierz II, 30:8 (15:6), AZS.—Rodzina Wojskowa 30:9 (15:1). Sędziowali na zmianę pp. por. Szopiński, prof. Rzepka A. Lewin, Kubiak i Rzepka Wł.

W wyniku tych rozgrywek do finału z drugiej grupy dochodzą AZS., Dror i Czarni, przyczem pierwsze miejsce w grupie zajął AZS., o dalszych zaś miejscach zdecydował mecz Dror—Czarni. Czwarte miejsce zajęła Rodzina Wojskowa. Finały turnieju rozpoczynają się w piątek o godzinie 17-tej w sali Drugiego Sokoła przy ul. Kętrzyńskiego.

KRONIKA SPORTOWA.

REWANŻ AUSTRII W MECZU HOKKEJOWYM ZE SZWAJCARJĄ.

Po porażce, odniesionej przez reprezentację Austrii w hokeju na lodzie w spotkaniu ze Szwajcarią, rozegrano w Zurychu mecz rewanżowy, który przyniósł zwycięstwo Austrii w stosunku 2:0. (Poprzednio Szwajcarzy zwyciężyli 3:1).

RUMUNJA GRA O PUHAR DAVISA.

Wbrew pogłoskom o wycofaniu się Rumunii z tegorocznych walk tenisowych o puchar Davisa — reprezentacja Rumunii bierze udział w rozgrywkach i spotyka się 13 i 16 maja br. z Anglią na swoim terenie.

ŚWIETNY WYNIK NORWESKIEGO NARCIARZA.

W biegu narciarskim na 30 km., odbytym w tych dniach w Trondheim, zwyciężył Norweg Kaase Hatten, uzyskując świetny wynik 1 g. 56 m. 54 s.

TUPALSKI GRA W GEDANII.

W Gdańsku rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy Gedanją (polski klub

sportowy) a gdańskim Hokei-Clubem. Zwyciężyła Gedanja 6:1 (1:1 3:0 2:0). W zespole Gedanii walczył znany nasz hokeista Tupalski.

TRZYCYFROWY WYNIK W KOSZYKOWCE.

W poznańskiej hali Ośrodka W. F. rozegrano mecz w koszykówce męskiej o mistrzostwo klasy A, pomiędzy drużynami Warta—Swarzędz. W meczu zwyciężyła Warta w trzycyfrowym stosunku 112:14.

PIERWSZY BIEG NA PRZELAJ W WARSZAWIE.

Amatorski KS. 26. organizuje dnia 13-go bm. pierwszy w sezonie wiosennym bieg na przelaj.

Komunikaty.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy

urządza w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 11-tej bieg 30 km. Start i meta na Pohulance. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Twa, hotel Europejski, pokój nr. 53 w piątki i soboty od 19—20.

==○==

Program radiowy.

Piątek, 11 marca.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urzęd. komun. Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Płyty gramofonowe. 15.15: „Aktualne wiadomości leśnicze” w opracowaniu p. red. Sowińskiego. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. (Dział Biologia). „Przyrodnicza definicja instynktu”, wygł. prof. Stan. Sumiński. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluzi i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (Dział Historia). „Kultura starożytnej Grecji i Rzymu”, wygł. prof. Bolesław Dunikowski. 16.10: Płyty gramofonowe. 16.30: Audycja dla chorych i rekolekcje radiowe w opracowaniu ks. kap. M. Rękasa, oraz koncert. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Socjalizm polski”, wygł. p. Władysław Malinowski. 17.35: Koncert Reprezen. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Najdowcipniejsza ośmiś Jejmość Lwowa”, wygł. Małgorzata Sterbówna. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty gramofonowe. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, poświęcony twórczości M. Ravela. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Maurycego Ravela, Mar-

gerita Long (fort.) i Fritz Fall (dyr.). — W przerwie koncertu felieton literacki „Ostatnie dramaty K. Rostworowskiego”, wygł. p. Leon Pomłowski. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.45: Urzędowy komunikat Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny.

Warszawa. (1411). Godz. 12.10. 14.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40: Gi tary hawajskie. 20.15: Koncert symfoniczny. — Królewiec (217). 20.00: „Chory z urojenia”, komedia Moliera. — Londyn (Reg. 356). 21.00: „His majesty proclamis” operetka Labbocka. — Hamburg (372). 20.00: „Johannes-passion”, Telemanna. — Davenport (1554). 21.20: Radiokabaret. 20.35 „Walkiria”, opera Wagnera.

Sobota, 12 marca.

Lwów (381). Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej. 12.10: Szkolny poranek radiowy. 12.45: Płyty gramofonowe. 13.10: Komunikaty. 14.45: Płyty gramofonowe. 15.15: Koncert z płyt gramof. 15.20: „Perjodyki artystyczne”, wygł. prof. St. Machniewicz. 15.45: Giełda pieniężna. 15.50: Płyty gramofonowe i Sił wa rerum”. 16.10: Odczyt dla maturzystów. 16.30: Koncert muzyki lekkiej pod dyr. p. T. Seredyńskiego. 17.10—18.30: Tr. z Warszawy i Krakowa. 18.30: Mały koncert. Wyk. p. M. Czarnomyńska (sopr.) i p. M. Dorfmanówna (fort.). 18.50: Rozmaitości. 19.15: Rolnicza skrzynka pocztowa. 19.25: Program na dzień nast. 19.30: Przegląd sezonu łowiarskiego w oprac. p. L. Gettera. 19.40: Płyty gramofonowe. 19.45:

Prasowy Dziennik Radiowy. 22.50—24.30: „Okruchy rewijowe” w opracowaniu p. E. Schlechtera, w wyk. członków zespołu teatryku „Złoty Pieprzyk”. 23.30—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.45: Muzyka lekka. 18.30: Utwory na orkiestrę smyczkową. 20.15: Koncert muzyki lekkiej. 20.55 Felieton H. Porębskiej. 22.10: Utwory Chopina. — Strasburg (345). 21.30: „Les saltia bantnes”, operetka Ganele. Stuttgart (36). 20.30: „Księżniczka dolarów”, operetka Falla. — Langenberg (1472). 20.00: „Wesoły wieczór”. — Monachium (532). 20.00: „Kto z nami”, wesoły program. — Davenport (1554). 22.40: „His majesty proclamis” operetka Labbocka.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 10 marca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i pół.

W transakcjach międzybankowych kursy dewiz z wyjątkiem Londynu, mocniej sze, przy stosunkowo niedużym zapotrzebowaniu. Częściowo na wyższe kursy wpływają pogłoski o wprowadzić się mających ebot-zenach dewizowych.

Na giełdzie akcyjnej normalna martwo-ta i brak popytu.

Sporadycznie płacono za 4 proc. listy zastawne Banku Hipot. 31—32 zł.

Uspokojenie słabe.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 marca. (G) Obroty średnie, tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara wyższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89'75. Rubel złoty 4.85'25. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.80. Z pożyczek państwowych mocniejsza premjowa. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita. Obroty akcjami bardzo małe.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	24.25	24.75
pszenica zbiorowa ex 1931	22.75	23.25
żyto jednol. ex 1931	22.75	23.—
żyto zbiorowe ex 1931	22.25	22.50
jęczmień browarowy	19.—	21.—
„ przemiałowy	16.75	17.25
„ pastewny	16.—	16.50
owies małop. ex 1931	21.—	21.50
„ zbiorowy	19.—	19.50
„ niezadesezczony	23.—	24.—
kukurudza krajowa	19.50	20.—
ziemiaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	16.—	18.—
„ kolorowa	—	—25
„ krasa	30.—	32.—
groch Victoria	30.—	32.—
„ polny	22.—	23.—
bobik	17.50	18.50
wyka czarna	22.50	23.50
„ szara	21.50	22.50
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	15.25	15.75
„ przemiałowa	18.25	18.75
len	33.—	35.—
siemię konopne	28.—	30.—
rzepak ozimy ex 1931	29.—	30.—
otręby żytnie	11.50	11.75
„ pszenne	12.—	12.25
kasza hreczana 50% pol.	33.—	35.—
kasza jaglana	41.—	43.—
proso krajowe	18.50	19.—
makuchy iniane	25.—	26.—
mak niedbieski	90.—	100.—
„ siwy	—	—
koniczyna czerw. natur.	190.—	210.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	26.25	26.75
„ zbiorowa	24.75	25.25
żyto jednolite ex 1931	24.25	24.50
„ zbiorowe	23.75	24.—
jęczmień przemiałowy	18.75	19.25
owies małop. ex 1931	23.50	24.—
„ dworski niezad.	25.50	26.50
mąka pszenna luksusowa	44.50	45.50
„ 65%	40.50	41.50
„ żytnia typ urzędowy	37.—	38.—
otręby żytnie	12.25	12.50
„ pszenne	14.—	14.25
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	29.—	31.—
pęczak Nr. 10.	31.—	33.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 10 marca.

Na giełdzie transakcje w pszenicy po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Jęczmień, owies, wyka i hreczka wyższą w cenie.

Tendencja naogół zwykła, uspokojenie nie spokojne.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III.

9.

Fikcyjny dylemat.

W konwulsjach przedśmiertnych przeżył świat liberalny kosmetyczną członki do generalnego szturm na bastiony myśli, mających zniweczyć jego ewangelie o nieskrępowanej więzi nienial na rzecz społeczności więzi jednostce. I gdy dziś do człowieka przemawia brutalna logika cyfr i faktów, z największą jaskrawością odsłaniając fundamentalne rysy i luki liberalizmu, nie brak ludzi, którzy marszrutę ku swoim politycznym celom nakreślają przez szykany i oportunistyczny sarkazm kierowany przeciw zwolennikom nowych form życia zbiorowego.

Osadzili się oni głęboko na nieświadomości mas i, wykorzystując ich zaciętnie myślowe, hodują na morze nastrojów swoją podziurawioną nawę z rupieciami stęchłego konserwatyzmu, zaciekle opryskują otoczenie kaskadą sofizmów i uroczystie rzucają narodowe klątwy na wrogów.

Tendencyjnie nie chcą przeto zrozumieć dążeń grupy młodych, odrzucających się od ich formuł i zgubnych systematów katechetycznych, ani wierzyć w jej wybitnie polski charakter, dlatego że nie uległa ona hypnozie kokie tyrylnego schlabiania słomianych zapachów, że zobaczyła w ich wyznaniu ideologicznym jedynie środek demagogicznego zdobywania popularności, nie zaś troskę o żywotną i postępową treść słów: naród i państwo.

Wypadki bieżące wysuwają z niebywałą dotychczas siłą na czoło zagadnień momenty gospodarcze i wskaźniki, gdzie szukać należy podłoża ogólnej depresji, od czego zaczynać rozwiązywanie gordyjskiego węzła dzisiejszych powikłań.

Podstawową przyczyną rosnącej z dnia na dzień katastrofy, jaką obserwujemy na widowni światowej jest: luźny stosunek obywatela do państwa, a stąd w konsekwencji częsta rozbieżność interesów pierwszego z dobrem drugiego, szowinizm i imperjalizm narodowy, rządy emanujące z wiecznie skłóconych, rywalizujących między sobą partii, a w dziedzinie gospodarki: chroniczny narost znaczenia i wpływów kapitału, wyzysk robotnika i konsumenta przez kapitalistyczną produkcję, a nade wszystko rozbojniczy rozdział dochodów, nie będący wyrazem poniesionej pracy lub zdolności nie stosowany do potrzeb.

W przełomowej epoce zmierzchu kapitalizmu i świtu nowej ery, złączeni wspólną troską o państwo polskie, dążymy do przenicowania obecnej kanwy ustrojowej w kierunku nadania państwu roli istotnego odpowiednika interesów całej ludności, wyposażenia go w prawdziwą zdolność regulowania i kontroli czynności obywatela, aby gospodarstwo społeczne uchronić od załamania koniunktury wolnokonkurencyjnej, zapewnić wszystkim wzajemnie obowiązki byt gospodarczy, unicestwić wreszcie system oszukiwania spożywców przez zjednoczone przedsięwzięcia, dopuścić do udziału w dochodzie szeroki ogół i pracy dać gwarancję wynagrodzenia uczciwego, zgodnego z zasadami elementarnej sprawiedliwości.

W naszym śnie o przyszłym porządku rzeczy niema jednostki - atomu; niema bogów wolnokapitalistycznych: indywidualnego przedsiębiorcy lub spasionego pracą innych rentjera; niema walki kapitału z pracą... grozy klęski głodowej milionów ludzi; niema oszukiwania konsumenta, gdyż produkcję prowadzą robotnik i konsument, zrzeszeni: pierwszy w syndy-

katach, drugi w spółdzielniach. Potrzeba konsumenta i pretensje robotnika do należnej płacy zbiegają się harmonijnie na wspólnej i bezpośredniej dla obu platformie, nad którą dozoruje rząd, wyłoniony nie z szeregów złoty ustnych polityków, widzących we władzy zysk, ale z korporacji gospodarczych, świadomych, jakie dezaderaty ludności trzeba uskutecznić.

Oto w szkicu krótkim idea, która przyświeca młodzieży państwowej, ożywia wszelkie poczynania i wyciska piętno na jej obliczu programowym.

Przeciwnicy młodzieży państwowej rekrutujący się z kadr samozwańczych narodowców O. W. P., stawiając ponad etykę i rzetelność konieczność obrony swojego składu parafialskiej starcówszczyzny, rzucili się — celem zdepopularyzowania nas na tę część naszej ideologii, która mówi o walce z kapitalizmem „Kto — powiedział — nie jest za kapitalizmem, ten komunista, zdrajca“ (oczywiście natychmiastowe powołanie się na odpowiedzialność „Kuriera Lwowskiego“ i „patronów“).

Tego rodzaju koncepcje stale podsuwają przy użyciu całej swej powagi i autorytetu właśnie owi „patroni narodowego narybku“. Celowo stwarzany tragizm ma może w ich rozumieniu uchronić młodzież od komunizmu. Starcze, melancholijne poglądy menelow na ten monstrualny grubo sfingowany dylemat: „kapitalizm, albo komunizm“, przeniesione następnie do młodych dusz uczyniły z sympatycznych narodowców ośpałe, beznadziejnie wstecznicze, nieczułe na dokonywające się poza nimi metamorfozy cielesko. — Prostackowie upajają się nieważnością do wszystkiego, co traci

wzmianką o pracy, zrzeszonej produkcji, ingerencji państwa w życie indywidualu; pobożni, których „oświecenie“ tak szlachetnie porażają, kogo należy uważać za komunistów, „gwałt odżegnują się od jakichkolwiek niebezpośrednich nowinek“.

Jeśli w waszych sercach tkło bódaj, niekiedy słabe poczucie prawdy i moralności, z wewnętrznej potrzeby sumienia musielibyście, mówiąc, że młodzież państwowa jest antyliberalna nadmienić także, że z komunizmem walczy, że nie wygrywa, jak lwów, na afektach i ciemnocie ludzi, posiada natomiast jasno i dobitnie sprecyzowane zasady pozytywne przyszłego ustroju, który nietylko nie jest komunizmem, ale i odbiega od niego w tej mierze, co i od kapitalizmu.

Wychodzimy w życie zdecydowani, najmniej chyba z waszą opinią się licząc, gotowi podjęcia się trudu urzędowania do celu: doprowadzenie państwa do potęgi przez przebudowę ustroju, ratunek słabszych przed kapitalistyczną hydrą.

Obiektywny sędzia, któryby umiał zamiary ludzkie przejrzeć i zasługi względem społeczeństwa ocenić, sądząc młodzież państwową i tę, pragnącą posiadać monopol na nazwę „narodowej“, być może popychanie tłumów w objęcia komunizmu przypisałby tej drugiej. Ograniczając się bowiem do niczem nieopartej obrony niemoralnej, oczywiście bankrutującej gospodarki wolno-kapitalistycznej, nie osłabia ona atutów czerwonej agitacji, która właśnie widoczne i aż nazbyt w skutkach odczuwane wady i błędy dzisiejszego ustroju przekuwa w najbardziej przemawiające do mas argumenty.

A. Kostołowski.

Godne uwagi.

Artykuły p. Henryka Dembińskiego, pojawiające się w dodatku wileńskim „Słowa“ p. „Zagary“ wywołały burzę w szklance wody, albo inaczej, szumne tasienie pism endeckich pod jeszcze bardziej szumnymi tytułami: „Prądy komunistyczne wśród młodzieży sanacyjnej“, i t. p.

Jeśli już mowa o p. Dembińskim warto przytoczyć także niektóre cytaty z tych jego artykułów, które dziwnie są pomijane przez stronę go atakującą.

Oto wyjątek z artykułu tegoż autora, drukowanego również w „Zagarach“, p. t. „W obliczu nowych dróg“:

„Równie jest nam obca i nienawistna Trzecia Międzynarodówka, która niszczy siły społeczne, a prywatnego przedsiębiorcę zastępuje przez urzędnika biurokrata. Pozostawia ona ucisk i wyzysk szerokich mas, wprowadza natomiast na miejsce burżuazji kapitalistycznej nową komunistyczną burżazję biurokratów. A najgorsze, że torując drogę nowej doktrynie społecznej i nowemu ustrojowi, nierozważnie i z większym jeszcze terrorem szerzy nową religię — materializmu filozoficznego, jako jedyne, przemocą narzucone credo dla nowych pokoleń“.

KRONIKA.

Gawęda legionowa odbędzie się, jak zwykle, w piątek dnia 11 bm. w Czytelnicy przy ul. Czarnieckiego 7. Początek o g. 19-tej. Przemawiać będzie nac. Sochański na temat „Sprawa mniejszości narodowych“.

15. III. (wtorek) zebranie Sekcji Technicznej w lokalu przy ul. Wiśniowieckich o godz. 20-tej.

Herbatka towarzyska członków L. Mł. z okazji kończącego się trymestru odbędzie się dnia 17 bm. (czwartek) w lokalu Czytelni L. Mł. Początek o godz. 20-tej.

Zorganizowanie Sekcji medycznej L. Mł. Dopiero w bieżącym roku akadem. lwowski Związek „Legionu Młodych“ skrzepnął w swych podstawach organizacyjnych. — Stały napływ nowych, młodych członków i idący zatem szybki narost zajęć komendy spowodował konieczność podziału pracy wewnętrznej Związku na tereny poszczególnych grup uczelnianych, wyłaniających według zawodowo-uczelniowej przy-

należności członków. Powstanie więc każdej nowej sekcji jest dowodem przenikania idei legionowej w coraz szersze masy społeczności akademickiej.

Po zorganizowaniu sekcji: Prawników, Filozofów, Techników, powołano do życia w dniu 2 bm. Sekcję medyków. Członkowie świeżo zorganizowanej sekcji, którzy przesłuchali już kurs kandydacki, złożyli na ręce kol. komendanta uroczyste ślubowanie. Wybrano następnie kierownika sekcji w osobie kol. Bronisława Stebnickiego, zaś sekretarzem kol. Marię Wajdównę.

II. kurs kandydatów L. Mł. dla kolegów nowo-wpisanych do Związku i tych, którzy z powodu przeszłości natury osobistej nie mogli brać udziału w poprzednim kursie, rozpoczął się dnia 9 bm. wykładem dr. W. Kwiatkowskiego na temat „Obóz niepodległościowy“. Następny wykład, prowadzony przez red. dr. W. Mejsbaum, obojętnie temat: „Pojęcie państwa w programach dzisiejszych partii politycznych“.

Z „Odrodzenia“. Rekolekcje zamknięte w Podkaminie. Przypominamy o rekolekcjach zamkniętych. Zajęcia codzienne absorbują nas coraz więcej niosąc nas swym wartkim prądem; warto przystanąć na chwilę i spojrzeć prosto w oczy naszemu życiu, czy odpowiada ono prawdziwemu celowi. Ułatwić to mogą rekolekcje zamknięte. Odgródziwszy się od bieżących zagadnień na dni parę, łatwiej spojrzeć z perspektywy całości życia na jego moment obecny, łatwiej poświęcić się całkowicie swemu prawdziwemu, głębokiemu „ja“. Zgłoszenia na rekolekcje, które odbędą się w dwóch seriach od dnia 15 do 19 bm. i od 19 do 23 bm. w Podkaminie, klasztorze OO. Dominikanów, przyjmuje się codziennie od 19 do 20. ul. Piekarska 28 l. p.

Z prasy akademickiej. Ostatnio ukazał się nr. 5 „Dekady Akademickiej“ organu Koła Opieki nad akademickim Polskim zagranicą. Numer zawiera artykuły rocznicy 12-tej objęcia Pomorza, o porcie gdyńskim, rocznicy niepodległości Estonii, prądach pacyfistycznych i germanofilskich we Francji, o powołaniu Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“ oraz bogatą kronikę krajową i zagraniczną.

Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“ powstał niedawno w poszczególnych środowiskach uniwersyteckich. Celem Związku jest zorganizowanie kooperacji akademickich organizacji przyjaciół poszczególnych narodowości, dążenie do ujednolicenia typu organizacyjnego prac Kół nazewnątrz i nawewnątrz. „Liga“ zwróci specjalną uwagę na wymianę młodzieży akademickiej drogą wycieczek, praktyk wakacyjnych i stypendiów.

Z OBWODU STANISŁAWOWSKIEGO.

Dnia 21 II b. r. odwiedził Obwód Stanisławowski Legionu Młodych — Związku Pracy dla Państwa kol. Adam Piwowarski, komendant Okręgu Lw., łącznie z kol. Józefem Handlerem, inspektorem Obwodu.

O godz. 11 przed poł. odbyło się zebranie dyskusyjne z referatem kol. komendanta Okręgu. Po referacie wywiązała się dyskusja; głos zabierali członkowie L. Mł. a także goście ze starszego społeczeństwa pp. prof. Wiśniewski, dr. Dembowski i prof. Medun.

Wieczorem zeznano gości herbatką, w czasie której żywo omawiane były sprawy związkowe.

Zebranie plenarne członków Legionu Młodych — Lwów.

odbędzie się we środę dnia 16 bm. w Czytelni L. Mł. o godz. 19-tej. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie. 2) Referaty przedkongresowe. — Wstęp tylko dla członków za okazaniem legitymacji Związku.

W 120-tą rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego.



W niedzielę odbyły się w Warszawie uroczystości z okazji 120-tej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego. Z tej okazji podajemy portret poety.

Praca kobiet na prowincji.

Z działalności Z. P. O. K. w Zbarażu

Dzięki inicjatywie p. dr. Mazura zreorganizowano w styczniu b. r. tutejsze koło Z. O. P. K. nieczynne blisko rok. Na czele zreorganizowanego koła stanęła pani starościna Stefania Muszyńska, która swoją ofiarną pracą w pierwszym rzędzie przyczyniła się do zrealizowania myśli, poruszonej przez p. dyr. Mazura na organizacyjnym zebraniu, mianowicie w sprawie dożywiania ubogiej dziewczyny w szkole powszechnej. Dzisiaj pół tysiąca dzieci korzysta codziennie z ciepłej strawy, podawanej im dłońmi pracujących członkiń Związku. Do najbliższych zamierzeń Związku należy sprawa dożywiania ubogiej dziewczyny pozaszkolnej. Związkowcy, liczącemu przeszło 50 członkiń, czynnie spieszą z pomocą p. starosty Muszyńskiego i inni naczelnicy tutejszych instytucji.

Zaopiekowanie się najuboższą dziewczyną szkolną będzie najlepszym zaczątkiem pełnego rozwoju Z. O. P. K. na terenie Zbaraża.

Wyprawa odważnej paryżanki.

Przegląd żurnali mód na... biegunie południowym.

Nowoczesna kobieta we wszystkich dziedzinach dotrzymuje kroku mężczyźnie. Nawet tam, gdzie zdawałoby się, przedstawiciele płci brzydkiej mają bezsprzeczny monopol, poczynają „wścibiać się” córki Ewy.

Oto niedawno temu przybyła do Kapsztadu na pokładzie poławiacza wielorybów Francuska, Me de la Rue. Niewiasta ta może się poszczycić, że była pierwszą kobietą, która dotarła najbliżej do bieguna południowego. Pozostawało jeszcze tylko jakieś paręset kilometrów do dobiecia do celu marzeń najodważniejszych badaczy arktycznych. I — o włos! — zdarzyłby się nieprawdopodobny fakt, że przyzwyczajona raczej do wonnej atmosfery buduarowej, powiewna paryżanka, pokonawszy wszystkie groźne podbiegunowe przeciwności, zdobyłaby, biegun południowy!

Pewien splot okoliczności stanął jednak temu na przeszkodzie i do ostatecznego „blamażu” posiłki w walce z wrażliwymi mocami polarnymi bohaterów — badaczy, nie doszło!

Tem niemniej ekspada pani de la

Rue w krainę wiecznych śniegów i lodów, była przedsięwzięciem niezmiernie śmiałym i pozostawiła u niej, jak u niej dwóch towarzyszy niezatarte wspomnienia.

Część drogi odbyto starym sposobem, na saniach ciągniętych przez psy, i pani de la Rue zaznaczyła, że właśnie ten etap podróży był najbardziej ciekawy i — emocjonujący. Wyieczka przedsięwzięta z pokładu ugrzęzłego w lodach statku rybołówczego trwała niecałe trzy dni. Pierwszego dnia spotkano jeszcze dwie żyjące istoty: byli to myśliwi, którzy podążając za zwierzyną, zapuścili się byli daleko w pustkowia arktyczne. Później nie widziano już żadnych żywych stworów...

Ogromna samotność była początkowo niewymownie przyjemna. Później jednak ogarnęło podróżniczkę uczucie lęku. Na szczęście w bagażu znajdował się gramofon, który przygnębiającą martwością otaczającej przyrody ożywiał najmodniejszymi „przebojami”.

I jeszcze jeden szczegół charakterystyczny: oto chwile dokuczającej nudy pani de la Rue skracała sobie przeglądaniem żurnali mód, których wielką ilość nie omieszkano zabrać ze sobą. Poza tem dała się kilkadziesiąt razy odfotografować w kostiumie polarnym na tle najefektowniejszych zwalów lodowych... Odważna Francuska jest żoną inżyniera, potomką słynnego astronoma Warren de la Rue.

OGŁOSZENIA

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony:

- 1) na dokończenie budowy budynku mieszkalnego w Korpusie Kadetów Nr. 1. we Lwowie, na dzień 30 marca br. godz. 10-ta.
- 2) na wykonanie instalacji światła elektrycznego w budynku jak wyżej, na dzień 4 kwietnia br. godz. 10-ta.
- 3) na wykonanie instalacji wodociągowej i centralnego ogrzewania w budynku jak wyżej, na dzień 5 kwietnia br. godz. 10-ta.

Blizszych informacji udziela Okręgowy Urząd Bud. Nr. VI. we Lwowie ul. Waiowa 16/III. p., gdzie też można przejrzeć plany, warunki ogólne oraz zakupić przedmiary ofertowe.

Kierownik Okr. Urz. Bud. Nr. VI.
LUDWIG Karol kpt.

800

Zawiadomienie o przetargu.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego w Warszawie na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę narzędzi chirurgicznych i dentystycznych.

Blizsze szczegóły:

w Monitorze Polskim Nr. 56 z dnia 9 marca 1932 r.
w Polsce Zbrojnej Nr. 68 z dnia 8 marca 1932 r.

801

P. o. Kierownika Wojsk. Zakt. Zaop. Sanit.
(—) **M. Szmiel** Płk.

SPRZEDAŻ

INDANTREN

kolorowy, brokaty od 6.80, koronki gr. 9, tabletki 28 groszy. Wytwórnia firanek Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 746

ARTYKUŁY

toaletowe, gąbki, watę opatrunkową i ligninę poleca Drogerja Koleżańskiego, ul. Batorego 34 a. 653

KAMIENICA

słoneczna do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl, Lwów, Legionów 11. 668

KŁĘCZNIKI

z konfesjonalem sprzedaje Ryzyca Lwów, Rynek 43. 804

SZAFKA

biblioteczna, biurko, kredens, krzesła salowe do jadalni sprzedaje Jaworski, Żółkiewska 28 803

POMOC LEKARSKA

PARYŻANKA,

rutynowana specjalistka-masażystka robi masaż twarzy. Cena 3 zł. Masażki odmładzające. Uczę masować, pielęgnować, szminować i leczyć urodę, oraz gymnastykę amaigrissante M me Jane Renault, Administracja. 427

NAUKA I WYCHOWANIE

Doktoraty i studia akademickie

droga specjalnych kursów. Dyplomy przy ukończeniu studiów. — International Academic Office, Botte postale Nr. 524, Bruxelles (Centre) Belgia. 633

RÓŻNE

SIOSTRA ALMA

zawodowa pielęgniarka i masażystka mieszka Hofnana 22 arlier, tel. 29 16 802
L. W. II/I. 600/32.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stol. m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że zestawienia dotyczące przeniesień kredytów zamieszczonych w budżecie Gminy na rok 1931/32, oraz preliminarz budżetu Gminy m. Lwowa na rok 1932/33, są wyłożone do przeglądu w biurze Wydziału II/I. Magistratu ratusz II. p. drzwi Nr. 62, przez 7 dni a to od dnia 11 marca do 17 marca 1931 włącznie w godzinach od 9 do 13-tej. Interesowanym płatnikom danin komunalnych przysługuje prawo przeglądania w powyższym terminie wspomnianych zestawień i preliminarza budżetowego oraz wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie 7-dniowym a więc do dnia 24 marca 1932 włącznie.

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 9 marca 1932.

805

Prezydent miasta:
Wacław Drojanowski, w. r.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje
najtaniej

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WSPIERAJCIE AKCJĘ

na rzecz bezrobotnych.

RUFUS KING.

58)

„Pieniądze, albo życie“

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany
z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Właśnie — zgodził się Barry. — Ale muszę i mogę zdobyć jedną rzecz, której on nie zniszczy do ostatniej chwili, bo w takim razie położyłby koniec swojej kryminalnej kariery. Nie wiem dokładnie, co to jest i gdzie on to trzyma, ale wiem, że w chwili nowego zamachu będzie to musiał mieć przy sobie! Musimy go zatem sprowokować do nowego zamachu!

— Co?

— Tak, wuju!

— Na Billingsa?

— Tak.

— Ależ, mój drogi chłopcze...

— Nie będzie najmniejszego niebezpieczeństwa. Otóż mój plan. Przede wszystkim nie możemy się zdradzać z naszą premedytacją. Zastanówmy się co on teraz myśli. Już teraz nie robi zamachu na Billingsa, o ile będziemy go pilnowali. Billingsa naturalnie. Ale będzie upatrywał okazji znalezienia się z nim sam na sam.

— Gucio jest strasznie wstrząśnięty

— zauważył Antoni. I wątpię czy wychylił się z swojej kajuty choć na chwilę.

— Trzeba go będzie namówić i ta rola przypadnie wujowi. Teraz jest za dwadzieścia dwunasta, czyli północ i znajdujemy się na miejscu wyznaczonym przez Micaha Thrumma na spuszczenie do morza skrzynki z okupem. Otóż ja pójdę między gości i powiem im, że straciliśmy nadzieję schwytania Micaha Trumma, ale że chcielibyśmy, chociaż, nakryć którego z jego współników. Skrzynkę, zrobioną podług wskazówek Micaha Thrumma, spuściłmy do morza. Powiem, że się w niej ukryje, bo przecież on musiał zamówić hydroplan, lub statek, żeby ją tu o północy wyłowił. I potem, znalazłszy się w kryjówce tych łotrów, rzucił się na nich i...

Ja — ja — nie mogę na to pozwolić. Morze jest jeszcze silnie wzburzone. Twój szalony pomysł...

— Ależ nie mam najmniejszego zamiaru — zaśmiał się Barry — to będzie komedia, w którą wtajemniczymy tylko kapitana Wickstoma. Skrzynka będzie pusta. Ja schowam się w ciemnościach na pokładzie. Namówię kapitana, żeby kazał zgasić wszystkie zewnętrzne światła i przetrwał na jakiś czas puszczanie rakiet, — żeby nie odstraszyć statku, czy hydroplanu. Jedyne światelko zostanie na skrzynce.

— Nie wiem, czy kapitan da się na to namówić — rzekł z powątpiewaniem Antoni.

— Ja to załatwię — odparł Barry. — Otóż widzi wuj, na taką sensacyjną wiadomość wszyscy wylegną na pokład, nawet chorzy, włącznie do Billingsa. Wszyscy będziecie uzbrojeni i będziecie udawać, że spodziewacie się, że ktoś zechce się wdrzeć na „Morgane”. To będzie naturalne i dla Billingsa bezpieczne, gdyż otoczyć go zewsząd zbrojną strażą. Wuj odprowadzi go trochę na bok, nie odstępować go jednocześnie ani na krok. Wtedy ja zakaszczę trzy razy. Na to hasło wuj odwróci się i oddali od Billingsa na kilka kroków, udając zainteresowanie czemś innym — no, cokolwiek.

— I wtedy Micah Thrumm rzuci się na Gucia?

— Resztę wuj zostawi mnie — rzekł Barry. — Jeżeli mi wuj ufa.

Antoni zawahał się chwilę. Siostrze nie przyjmował na siebie ciężką odpowiedzialność, ale był taki pewny siebie...

— Ufam ci!

— Powie wuj Billingsowi tylko to, co ja gościom. Ani słowa więcej. Czy wuj wszystko zapamiętał?

— Tak. Kiedy ty zakaszczesz trzy razy, ja odwrócę się od Billingsa i odejdę o kilka kroków.

— Tyko niech się wuj nie ogląda za siebie. Wszystko będzie zależało od tego, czy wuj odegra dobrze komedję chwilowego rozstargnienia. Niby to zapomni wuj nie tylko o groźbie, wiszącej nad głową Billingsa, ale i o jego istnieniu.

— Ty postarasz się, że Gucio nie stanie się nic złego? — napomknął de likantnie Antoni.

— Będę trzymał rewolwer, wyceLOWANY na Micaha Thrumma od chwili ukazania się na pokładzie Billingsa do chwili pojęcia na naszej zwierzyny i nie będę się wahał strzelić.

— Czy mam teraz iść do Billingsa?

— Tak. I niech wuj już z nim zostanie.

— Kiedy wyjdziemy na pokład?

Barry zaczął nabijać rewolwer.

— Na pięć przed północą — objaśnił.

ROZDZIAŁ XIX.

Pięć przed północą.

Antoni wyszedł od siostrzeńca pod wrażeniem, że sprawa zbliża się rzeczywiście ku końcowi i że jeszcze w ciągu tej godziny rozwikła się zagadka grozy, która o mało nie zabiła pierwszego oficera, Billingsa i Barry'ego, a zawisała nad nim.

(C. d. n.)